Nr. 110. **Sobota, 16 Maja 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 2 maja b. r. l. 7.664 ustanowiło na podstawie §§. 1 i 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 Dz. u. p. nr. 188 dla świń rzeźnych z Galicyi gminę Wrschowitz w pobliżu stacyi kolejowej Nusle-Wrschowitz jako miejsce rzezi. Wolno przeto wysyłać świnie rzeźne do stacyi kolejowej Nusle-Wrschowitz z przeznaczeniem do Wrschowitz z zachowaniem wszakże warunków przepisanych wyż powołanem rozporządzeniem ministeryalnem z r. 1889.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja

Nie ma dotychczas tak dokładnych wiadomości, aby można było powiedzieć coś pewnego o pobudkach zamachu na życie następcy tronu rossyjskiego. Niewiadomo nawet, czy carewicz został tylko lekko lub ciężko rannym, bo i pod tym względem zachodzi niejasność i sprzeczność w doniesieniach telegraficznych. Gdy depesze niepotrzebujące przechodzić cenzury rossyjskiej, mówią o groźnem zranieniu, telegram petersburski usiłuje przedstawić rzecz całą jako wypadek bez większego znaczenia. A gdy dalej relacye nadchodzące na Londyn, podsuwają zamachowi motyw polityczny, upatrując w skrytobójcy narzędzie nihilistów, którzy podążali w ślad za carewiczem i usiłowali kilkakrotnie zbliżyć się do niego szczególniej podczas podróży po Indyach, depesze wysyłane z natchnienia rządu rossyjskiego składają winę zamachu na karb fanatyzmu jakiegoś podrzędnego funkcyonaryusza policyi japońskiej. Przypuszczenie, iż główną tu rolę odgrywał fanatyzm, jest poniekąd usprawiedliwione. W Japonii znajduje się silne stronnictwo, spoglądające z nienawiścią na wprowadzone tam od pewnego czasu reformy. A reformy te są tego rodzaju, iż dokonywają zupełnego przewrotu stosunków w państwie, które przed niewielu jeszcze laty, tak samo jak dzisiaj Chiny, było hermetycznie zamknięte dla cudzoziemców i dla wszystkiego, co miało jakąkolwiek styczność z cywilizacyą europejską. Dość powiedzieć, iż Japonia jest od roku państwem konstytucyjnem z urządzeniami na wzór europejski, że na dworze dawniejszego mikada a dzisiaj cesarza, przeważają żywioły, usiłujące jak najrychlej zatrzeć ślady długowiekowego ustroju państwowego i społecznego a misyonarze chrześciańscy są tam nietylko pożądanymi lecz protegowanymi gośćmi. Otóż to wszystko napełnia zgrozą partyę stojącą niewzruszenie przy dawnych instytucyach i tradycyach i roznieca jej nienawiść do Europejczyków. Być więc może, iż stronnictwo to podrażnione wspaniałem przyjmowaniem carewicza nasłało na niego mordercę, chcąc przez zgładzenie najznakomitszej osobistości, jaka dotychczas pojawiła się z Europy w Japonii, dać folgę swej nienawiści do obcych i przysporzyć reformatorskiemu rządowi kłopotów. Ponieważ jednak niezawodnie i na ziemi japońskiej otoczono czujną strażą dziedzica tronu rossyjskiego, więc nakłoniono do zamachu człowieka, któremu charakter urzędowy pozwalał zbliżyć się do swej ofiary w ten sposób, iż mógł ugodzić ją krótkim mieczem.

Czy domysł w powyższym sensie jest trafny, okaże się niezawodnie prędzej lub później. Na razie wypadek ten, jak przypuszczają, niepociągnie za sobą pod względem rossyjsko-japońskich stosunków żadnych poważniejszych następstw, albowiem Rossya dążąc od dawna do rozszerzenia sfery swych wpływów w Chinach, nie będzie chciała wchodzić w zatarg z Japonią już dla tego samego, że państwo to pozostając na stopie naprężonej z Chinami oddaje pośrednio usługi polityce gabinetu petersburskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna na posiedzeniu, odbytem dnia 11-go maja 1891, uchwaliła:

1. Zezwolić na zakończenie roku szkolnego w zachodniej Galicyi w dniu 28-go czerwca 1891.

2. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie wizytacyjne c. k. inspektora szkolnego krajowego, dr. Zygmunta Samolewicza, z lustracyi gimnazyum św, Jacka w Krakowie, zatwierdzając odnośne wnioski.

3. Przyznać katechecie w III gimnazyum w Krakowie, ks. Stanisławowi Puszetowi, drugi dodatek pięcioletni.

4. Profesorowi gimnazyum w Samborze, Edwardowi Bergerowi, trzeci dodatek pięcioletni.

5. Katechecie w gimnazyum w Samborze, ks. Aleksemu Watulewiczowi, drugi dodatek pięcioletni.

6. Profesorowi gimnazyum w Brzeżanach, Piotrowi Dutkiewiczowi, czwarty dodatek pięcioletni.

7. Wyrazić uznanie ks. Antoniemu Dobrzańskiemu za ofiarność na rzecz szkół ludowych.

8. Ustanowić osobnego nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Nadwórnie.

9. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rzymsko i grecko-katolickiej, tudzież nauczyciela religii mojżeszowej, dla czteroklasowej szkoły ludowej w Zamarstynowie.

10. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie wizytacyjne c. k. inspektora szkolnego krajowego, Stanisława Olszewskiego, z lustracyi seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych, odbytej w miesiącu styczniu i lutym b. r., zatwierdzając odnośne wnioski.

11. Zatwierdzić wybór dr. Kazimierza Morawskiego i Jana Madeja na reprezentantów rady powiatowej do c. k. rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

12. Zatwierdzić wybór pana Kajetana Pasakasa na reprezentanta rady powiatowej do c. k. rady szkolnej w Horodence.

13. Wyznaczyć Jana Wojtygę, kierownika szkoły ludowej w Bieńczycach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

14. Przemienić posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Oleszy-

---

23)

„MOJE SZCZĘŚCIE"

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

XX.

(Ciąg dalszy).

Bądź co bądź, kniaź Jarosław zmienił wiele koło mnie. Mniej odważni cofnęli się na drugi plan, inni zaś, których energia została przez to podrażniona, stanęli odważnie do walki. Jako nieznani dotąd rycerze, zdjęli przyłbicę, gotując się do harców.

Było ich kilku. Jeden z nich, pan Achil, kuzyn mojej przyjaciółki hrabiny Izy, był doświadczonym lwem salonów. Nie zdobył on dotąd Troi, ale nie jedna Helena rzucała tęskne za nim spojrzenia, że nie dotrzymał, co obiecywał. Wychodząc przed dwudziestu laty na zdobycie Troi, pozostawił własną ojczyznę na łup pachołków sądowych i lichwiarzy, a dwudziestoletnia jego kampania kończyła się biuletynem, że Troi nie zdobył, a ojcowiznę swoją stracił. Długa ta kampania zbliżyła go jednak do różnych ludzi, a ci podtrzymywali od czasu do czasu jego męstwo i siły upadające. Miał się za to czem wywdzięczyć. Młodych wprowadzał w świat, niedoświadczonym udzielał swoich doświadczeń, potrzebującym dawał skuteczne rady, a z bogatszymi dzielił się sumiennie ich zasobami. Miał kawalerskie wykwintne mieszkanie, lokaja w liberyi, wierzchowca maści kasztanowatej i starą ciocię, baronową Fipcię czyli Filipinę z Grunwaldów Opacką. Był także kuzynem hrabiny Izy, u której pełnił urząd reżysera zabaw wieczornych. Pani Iza często mi o nim prawiła i widać było, że chciała go wyforytować na mego dozgonnego towarzysza.

Między młodzieżą naszą był pan Achil rzeczywiście bohaterem, prowadził tańce, rozsądzał *prima vista* nieporozumienia honorowe wynikłe podczas balu, urządzał składkowe obiady, układał *„menu"* i wznosił odpowiednie toasty. Żaden pojedynek nie odbył się bez niego, on dawał komendy strzałów, lub godził przeciwników przy zamrożonym szampanie.

Była to znakomitość i powaga swego rodzaju. Krępy, nieco szpakowaty, miał twarz rumianą, wąsy czarne, do góry zakręcone. Lubiły go starsze mężatki i młode wdowy, którym dostarczał tancerzy do herbat tańcujących. Umiał on dla wszystkich być potrzebnym, wszyscy lubili go i przyjmowali. W karty grał szczęśliwie, a to szczęście prócz cioci Fipci, miało podtrzymywać jego niezawisłą egzystencyę.

Jakkolwiek moja przyjaciółka, hrabina Iza, często mi go przed oczy stawiała, nie brałam jednak tego na seryo. Doświadczony Adonis stroił do mnie różne miny, nie szczędząc półsłówek, które mię mocno bawiły. Był on śmielszy od innych, co dawało mi prawo odcinać się śmielej, niżeli innym. Bywały między nami dyalogi, przy których hrabina Iza pękała od śmiechu, a często nawet wołała w ekstazie:

— Wyście oboje stworzeni dla siebie!

— Czyż mógł Pan Bóg — odpowiedziałam smiejąc się — zrobić taką pomyłkę, stwarzając mnie dwadzieścia lat później?...

— Tyle właśnie czasu potrzeba było na skombinowanie tak doskonałej istoty! — odpowiedział spokojnie pan Achil.

— Wolałabym być mniej doskonała a więcej młodsza od przeznaczonego mi ideału.

— *C'est un blasphême!* — wtrąciła pani Iza — przeciw wyrokom Boga nie na leży oponować!

— Zaczekajmy, aż te wyroki staną się prawomocne, — odrzekłam, podając rękę niezwyciężonemu bohaterowi · *Cinna, soyons amis!*

Cinna uścisnął moją rękę i złożył na niej konwencyonalny pocałunek, zostawiając po nim wspomnienie rezedy.

Drugim pretendentem do mego serca był młody oficer od ułanów, który polkę i walca tańczył *en artiste*. Nazwisko jego, jakkolwiek bez tytułu, dobrze brzmiało, a przez kolligacye dawało mu prawo do bywania w wyższych sferach towarzystwa. Oprócz złotych sznurów przy mundurze, nie posiadał on wiele złota, ale za to miał w perspektywie przyobiecane szambelaństwo, o czem matka jego wszystkim na ucho mówiła. Chodziło tylko o sprawdzenie szlachectwa prababki, której nazwisko obce było Paprockim i Niesieckim. W świecie młodszym był porucznik powszechnie lubiony, na balach dobijano się o niego, a z kotylionu wychodził jak nowożytny bohater lojalny, obwieszony orderami i krzyżami rozmaitych narodów na kontynencie i po za nim.

Z porucznikiem lubiłam tańczyć i rozmawiać. Zachowanie się jego było odpowiednie znakowi, pod którym służył. Jako towarzysz lekkiej kawaleryi traktował lekko warunki ataku i walki, okrążał nieprzyjaciela jak ptak chyżopióry wymierzał z nienacka nieszkodliwe cięcia, udawał ucieczkę, lub rzeczywiście uciekał, ujrzawszy drugiego, godnego siebie nieprzyjaciela. Był on w tym względzie sumienny jak rzadko. Wychodząc z punktu, że dla wszystkich panien jest pożądany, dzielił swoją wiedzę, koncepta, anegdotki i udatniejsze frazesa na małe dawki i wszystkie niemi jak oszczędny aptekarz zaopatrywał. Był on podobny w tym względzie do słabego mocarza, który wszystkim ofiaruje swą przyjaźń i wzajemnie o nią się stara. Wszystkie panny były rade tej dyplomacyi, miały bowiem na zawołanie zręcznego tancerza, nieszkodliwego *causeur'a* i usłużnego posługacza, czyli jak się nazywał sam — przyjaciela.

cach starych, na posadę nauczyciela z pełną płacą.

15. Pozwolić Dymitrowi Biłokurowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Woli wielkiej, na trudnienie się pisarstwem gminnem przez rok jeden.

16. Zorganizować od dnia 1 września 1891 sześcio-klasową szkołę żeńską w Przemyślu.

17. Przekształcić trzyklasową szkołę ludową w Podwołoczyskach na czteroklasową, począwszy od dnia 1-go września 1891.

18. Dwuklasową szkołę ludową w Łapanowie, powiatu Bochnia, na trzyklasową, o dwóch nauczycielach z pełną płacą, i jednym młodszym.

19. Szkołę etatową w Krzyszkowicach, powiatu Myślenice, na dwuklasową, o dwu nauczycielach z pełną płacą.

20. Szkołę etatową w Dawidowie na dwuklasową, o dwu nauczycielach z pełną płacą.

21. Zorganizować, począwszy od dnia 1 września 1891, w Grzegórzkach, powiatu Kraków, szkołę ludową o dwóch nauczycielach.

22. W Ostrej, powiatu Buczacz, szkołę etatową.

23. W Dźwiniaczu, powiatu Bohorodczany, szkołę filialną.

24. Począwszy od d. 1 września 1892, w Budkach nieznanowskich, powiatu Kamionka, szkołę filialną.

25. Zamianować ks. Marcelego Slepickiego nauczycielem religii obrz. łac. w 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Kętach.

26. Józefa Dworzaka stałym nauczycielem młodszym w 4-klasowej szkole ludowej w Półwsiu zwierzynieckiem.

27. Ludwika Zuba, nauczycielem szkoły filialnej w Maksymowicach.

28. Sydonię Strzetelską, stałą młodszą nauczycielką siedmioklasowej szkoły żeńskiej w Samborze.

29. Maryę Mayerberg, starszą nauczycielką i pomocnicą dyrektora kursu robót w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie.

30. Maryę Buczkowską.

31. Helenę Jaworską.

32. Ksawerę Chlebowską.

33. Kornelię Mayerberg i

34. Władysławę Mühln, stałemi nauczycielkami tegoż kursu robót.

35. Franciszka Szpetmańskiego kierującym nauczycielem czteroklasowej męskiej szkoły ludowej im. Mickiewicza we Lwowie.

36. Hipolita Pietraszkiewicza kierującym nauczycielem czteroklasowej szkoły męskiej Indowej im. Piramowicza we Lwowie.

37. Władysława Kropińskiego kierującym nauczycielem szkoły czteroklasowej ludowej męskiej im. St. Antoniego we Lwowie.

38. Władysława Hampla nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej męskiej im. Mickiewicza we Lwowie.

39. Jana Soleskiego nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej męskiej imienia św. Anny we Lwowie, i

40. Jakóba Gangla nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej męskiej imienia Czackiego we Lwowie.

Rada Państwa.

(XIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 14 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o uregulowaniu procederów budowniczych. — Przekazano go komisyi przemysłowej.

Miasto Jarosław petycyonuje o zbudowanie drogi żelaznej z Jarosławia do Rozwadowa.

Koło polskie, przez posła Kozłowskiego, składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny, z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o egzekucyi podatkowej.

Po wniesieniu znanej interpelacyi w sprawie prześladowania żydów na Korfu, i przekazaniu po pierwszem czytaniu przedłożenia o rządowej administracyi kolei im. Arcyksięcia Albrechta na rachunek skarbu i ewentualnem przyjęciu jej na własność skarbu, osobnej komisyi, złożonej z 36 członków, następuje drugie czytanie rządowego projektu noweli do ustawy o sile zbrojnej, zmieniającego §§. 17 i 52 w tym duchu, że i oficerów rezerwy w armii przenieść można pod temi samemi warunkami co kadetów, do czynnej obrony krajowej. — Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt. — Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Morrego o wydanie nowej ustawy o stemplach i należytościach skarbowych.

Pos. Morre motywuje wniosek tem, że teraźniejsza ustawa z roku 1850 była wydana tylko jako prowizoryczna, a nadto doznała z czasem tylu zmian, iż stała się poprostu niezrozumiała.

Pod względem formalnym żąda przekazać rzecz komisyi stemplowej.

Pos. Thurnher popiera wniosek, podnosząc, iż niejasność przepisów jest źródłem rozlicznych, rażących pomyłek i dokuczliwości obrażających poczucie prawa w ludności.

Izba uchwala przekazać rzecz komisyi stemplowej.

Z kolei idzie pierwsze czytanie wniosku Dipaulego o rozłączenie handlu i przemysłu co do reprezentacyi i utworzenie osobnych Izb przemysłowych.

Pos. Dipauli uzasadnia go jako bardzo dawny postulat, ustawicznie powtarzany przez posłów różnych stronnictw. Uznając działalność Izb handlowych, mniema mowca, że zakres jej jest zbyt rozległy, skutkiem czego szczególniej pomniejszy przemysł i rzemiosła nie znajdują w Izbach handlowych należytej obrony swoich interesów. Trzeba dać przemysłowi równe prawo, aby mógł interesów swych skutecznie bronić. Rozłączenie bynajmniej nie zaszkodzi handlowi, owszem więcej niż dziś uwydatni się w rozlicznych wypadkach wspólność interesów handlowych i przemysłowych. Wnioskiem niniejszym stronnictwo konserwatywne dowodzi, że na seryo pojmuje zapowiedziane w Najwyższej mowie od Tronu prace reformacyjne. (*Huczne brawa* z prawicy).

Pos. Bohaty (ze zjednoczonej lewicy) z całą stanowczością sprzeciwia się wnioskowi, twierdząc, że nie jest wyrazem powszechnym wszystkich przemysłowców, lecz tylko frazesem rzuconym przez proroków antiliberalnych między rzemieślników. Izby handlowo-przemysłowe, jako reprezentujące kapitał, t. j. kredyt, i produkcyę, są zupełnie powołanemi przywódczyniami i reprezentacyami pomniejszego także przemysłu. Wniosek jest wyrazem walki przeciw kapitałowi.

Pos. Schneider przedstawia obszernie, w jak niegodziwy sposób kierują kapitaliści wyborami do Izb handlowych, celem wykluczenia z nich pomniejszego przemysłu, i wywodzi, że jeżeliby nie odłączono handlu od przemysłu, pożądane byłoby nadanie osobnej reprezentacyi wielkiemu handlowi i przemysłowi z jednej, a pomniejszemu handlowi i przemysłowi z drugiej strony. Izby handlowo-przemysłowe z czasem zmieniły się na wyłączną reprezentacyę interesów wielkiego kapitału. W sprawozdaniach ich uderza zupełna nieznajomość spraw pomniejszego przemysłu. Mowca po wycieczce przeciw żydom i Länderbankowi, kończy wezwaniem, aby ratowano stan średni, który jest najlepszą warownią przeciw dążnościom anarchistycznym.

Tu zamknięto dyskusyę. Po przemówieniu pos. Mauthnera jako mowcy generalnego i pos. Luegera jako mowcy generalnego za wnioskiem, Izba uchwala przekazać wniosek komisyi przemysłowej.

Na tem przerwano porządek dzienny, aby zamknąć posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie $5\frac{3}{4}$. — Następne we środę, dnia 20 b. m.

Od Koła poselskiego polskiego

w Wiedniu.

Koło polskie obradowało na początku posiedzenia swego w dniu 11 maja, nad przeprowadzeniem uchwały sejmowej, żądającej zmiany postanowień co do dostarczania podwód i uregulowania tej sprawy, czego Sejm galicyjski już od lat przeszło 20 się domaga. Sejm galicyjski na posiedzeniu 29 listopada r. z. powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się c. k. Rząd: 1) aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do uregulowania sprawy podwód w drodze ustawodawczej, mianowicie przez oznaczenia wynagrodzenia za dostarczane podwody, w wysokości odpowiadającej stosunkom krajowym; 2) aby, zanim to nastąpi, podniósł od 1 stycznia 1891 r. wynagrodzenie za podwody w drodze administracyjnej do wysokości praktykowanej w innych krajach Monarchii.“

Uchwałę tę sejmową Wydział krajowy przesłał zaraz, jak zwykle, drogą urzędową Rządowi, a nadto w kwietniu b. r. przesłał ją Kołu polskiemu z prośbą, aby się starało o jej przeprowadzenie. Koło wyznaczyło ze swego grona posła Płażka, iżby rozważywszy tę sprawę, przedstawił Kołu wnioski co do jej przeprowadzenia. Otóż poseł Płażek na początku posiedzenia w dniu 11 maja złożył Kołu obszerne sprawozdanie na piśmie. W sprawozdaniu tem wykazał, iż obowiązujące dotychczas w Państwie austryackiem normy co do dostarczania podwód i wynagrodzenia za nie, opierają się na postanowieniach wydanych jeszcze w r. 1740, które po przyłączeniu Galicyi do Austryi, ogłoszono w tym kraju r. 1784; następnie przedstawił, jak te przepisy w późniejszych latach uzupełniano i częściowo zmieniano, zastosowując dwa systemy: 1) system oddawania w przedsiębiorstwo dostawy podwód; 2) system dostarczania podwód kolejno przez wszystkich posiadających konie, za wynagrodzeniem małem ze Skarbu państwa. Wynagrodzenie to wynosiło w Galicyi od 1854 do 1866 r. 17 i pół ct. od mili geograficznej i konia, do czego z funduszów krajowych dodawano od mili i konia 4 ct. w krakowskim, a 2 centy w lwowskim okręgu. Lecz Sejm krajowy w kwietniu 1866 r. odmówił stanowczo dopłat za podwody z funduszu krajowego, a ze Skarbu państwa płacą aż do dziś w Galicyi i Bukowinie 2 i pół centa od kilometra i konia, zaś we wszystkich innych krajach koronnych Monarchii płacą od kilometra i konia po 3 centy, prócz tego są w tych innych krajach z funduszów krajowych różne dopłaty do skarbowego wynagrodzenia za podwody. Sejm galicyjski wielokrotnie upominał się o lepsze uregulowanie sprawy dostarczania podwód i powiększenia wynagrodzenia za nie; na wezwania sejmowe odpowiadał Rząd przedstawianiem trudności uregulowania tej sprawy, co wymaga porozumienia się z rządem i Izbami węgierskiemi, oraz domagał się, aby także w Galicyi ze skarbu krajowego dopłacano za podwody, tak jak w innych krajach Monarchii. — W grudniu r. z. Ministerstwo obrony krajowej zażądało od wszystkich Namiestnictw dat, mających posłużyć za materyał do projektu ustawy, któraby uregulowała sprawę dostarczania podwód. W konkluzyi swego sprawozdania przedłożył poseł Płażek wniosek następujący:

„Koło polskie poleca, aby przy rozprawach w Izbie nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej, jeden z polskich członków komisyi budżetowej wniósł i uzasadnił następującą rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, iżby w jak najkrótszym czasie, o ile możności, przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, regulującej stanowczo sprawę podwód; zaś zanim ta ustawa uchwalona zostanie, aby wydał rozporządzenie, iż od 1 stycznia 1892 r. wynagrodzenie w Galicyi za podwody będzie, tak jak w innych krajach Monarchii, wynosić 3 centy od kilometra i konia.“

Po krótkich rozprawach, Koło wniosek ten przyjęło.

Następnie przystąpiło Koło do dalszych obrad nad tytułami budżetu, mającemi przyjść pod rozbiór komisyi budżetowej izbowej na najbliższych jej posiedzeniach, a to celem dania wskazówek polskim członkom tej komisyi. Z porządku przyszedł pod rozbiór budżet Ministerstwa oświecenia. Przy tytule wydatków na centralny zarząd temże ministerstwem, pos. Czerkawski przypomniał, że już w r. z. Rząd przedłożył projekt stabilizacyi inspektorów szkolnych okręgowych, lecz ten projekt nie przyszedł pod uchwałę Izby; należy więc przy rozprawach komisyi budżetowej nad wydatkami na zarząd centralny Ministerstwa oświaty, zapytać się Ministra, czy Rząd zamierza ponownie przedłożyć Izbie projekt stabilizacyi inspektorów okręgowych, domagać się tego przedłożenia, a stosownie do odpowiedzi Ministra dalsze kroki w tej sprawie przedsięwziąć. — Po rozprawach, w których zabierali głos wnioskodawca i Lewicki, Koło wniosek powyższy uchwaliło.

Pos. Kraiński zażądał, aby przy rozprawach komisyi nad tym samym tytułem wydatków Ministerstwa oświaty, upomnieli sie polscy jej członkowie o większą liczbę urzędników Polaków w tem Ministerstwie. — Pos. Chrzanowski uczynił wniosek, aby ważną sprawą wprowadzenia większej liczby urzędników Polaków do wszystkich ministerstw i władz centralnych, Koło zajęło się rychło na oddzielnem swojem posiedzeniu i naradziło się nad środkami i drogą przeprowadzenia tej ważnej sprawy. W poparciu tego wniosku wykazał, jak mało jest urzędników Polaków we wszystkich ministerstwach, o co Koło już kilkakrotnie się uskarżało, bo widzi w tem wielką szkodę dla kraju. — Wniosek ten pos. Chrzanowskiego popierali posłowie: Cieński, przypomniawszy swój wniosek o tej samej sprawie przed rokiem przedłożony; Władysław Czaykowski, Dawid Abrahamowicz, dodając, że w tej sprawie należało się także porozumieć z Ministrem dla Galicyi; Rutowski żądał, aby komisya parlamentarna obmyśliła środki przeprowadzenia tej sprawy; Wodzicki uczynił poprawkę do wniosku pos. Chrzanowskiego, aby wyznaczyć komisyę z trzech członków, któraby tę sprawę roztrząsnęła i wnioski co do jej przeprowadzenia Kołu przedłożyła. — Przewodniczący Jaworski, popierając wniosek Chrzanowskiego z poprawką Wodzickiego, dodał, aby ta komisya porozumiała się także z Ministrem dla Galicyi i dopiero wnioski Kołu przedłożyła. Jędrzejowicz i Kraiński oświadczyli się także za wnioskiem Chrzanowskiego z dodatkami Wodzickiego i Chrzanowskiego, — poczem Koło go uchwaliło, zaś do komisyi wspomnianej, na propozycyę pos. Jaworskiego, wyznaczono: pos. Cieńskiego, Edwarda Gniewosza, Kraińskiego i Wodzickiego.

Przy tytule wydatków na utrzymanie Uniwersytetów wniósł pos. Roszkowski, aby polscy członkowie komisyi budżetowej żądali systemizowania w Uniwersytecie lwowskim katedry filologii porównawczej słowiańskiej. Wniosek ten Koło przyjęło.

Pos. Straszewski uczynił wniosek, aby przy wydatkach na utrzymanie Uniwersytetu krakowskiego zapytali się Ministra polscy członkowie komisyi budżetowej, dla czego w rządowym projekcie budżetu na r. 1891 nie zamieszczono żadnej kwoty na dalsze urządzenie studyum rolniczego w Uniwersytecie krakowskim, a kwota 25.000 zł. wyznaczona na ten cel na r. 1890, już jest wyczerpana. Po krótkiej dyskusyi wniosek ten Koło przyjęło. — Pos. Czerkawski wniósł, aby zapytali się także polscy członkowie komisyi budżetowej, dla czego nie zamieszczono w projekcie budżetu dalszej raty na urządzenie laboratoryum chemicznego przy Uniwersytecie lwowskim. Wniosek przyjęto. — Po krótkich rozprawach przyjęło Koło także wniosek pos. Lewickiego: „Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej, aby starali się, ze względu na zamierzone uzupełnienie Uniwersytetu lwowskiego fakultetem medycznym, wyjednać w komisyi budżetowej podniesienie dotacyi dla biblioteki Uniwersytetu lwowskiego z 6000 na 9000 zł.

Za te dobre usługi zostawiano mu chętnie wiarę, że każda mogłaby przyjąć go, gdyby się oświadczył. Dotąd jeszcze tego nie uczynił.

Zaraz za porucznikiem a może i przed nim stali dwaj bracia przyrodni, z których jeden był hrabią a dla drugiego starał się właśnie ojciec o taki tytuł w sposób urzędowy, choć prywatnie dawno go posiadał. Bracia Castor i Pollux stawali zawsze przedemną w jednej linii. Żaden z nich nie zbliżył się do mnie więcej od drugiego, żaden nie wyrzekł ostrzejszego słowa. Jeden był brunetem, drugi blondynem i widocznie pozwalali mi wybierać między sobą. Mówili mi często, że obaj bardzo się kochają, i że szczęście jednego byłoby szczęściem dla drugiego. Co do ogłady salonowej byli obaj wzorowi. Ubierali się starannie, w grzeczności dla dam byli niedoścignieni, dowcip ich był wykwintny, lecz łagodny. Posiadali wiedzę rozległą, lecz nikomu nią nie imponowali. Z ludźmi odmiennych zdań łatwo zawierali kompromisy, nie wydawali zbyt ostrych wyroków na winnych, niewinnych nie bronili gwałtownie — słowem byli to ludzie bardzo dobrze wychowani. Mogłam z nich wybrać jednego bez urazy drugiego. Ponieważ zawsze obaj stali przy mnie, nie mogłam sprawdzić tego przypuszczenia.

Bardzo poufale obchodził się zemną pan Zbigniew, rządowy praktykant w biurze władzy krajowej. Matka jego spokrewniona z pierwszemi rodami kraju, mawiała każdej, która chciała słuchać, że „Zbinio“ za trzy lata będzie starostą, za pięć lat Hofratem, a za dziesięć przynajmniej ministem handlu i komunikacyi. Tymczasem prowadził pan Zbigniew tańce w salonach, przy których tak głośno komenderował, jakby już był ministrem — ale nie handlu tylko wojny. Mówiono także, że w spółce z jakimś literatem pisze komedyę obyczajową. Zwykle traktował mnie z góry, jak kapral szeregowca, gdy panna Lunia, dotychczasowa jego bohaterka, na nas patrzała, — w przeciwnym razie rozgniatał mi palce, nachylał się do mojej twarzy i przez złote *pince-nez* wtłaczał mi w oczy zabójcze spojrzenia.

Bardzo przyzwoitym sąsiadem przy kolacyach był dla mnie pan Kajetan Odrowąż, bezpłatny docent na uniwersytecie stolicy. Poświęcał się głównie literaturze niemieckiej a rodzona ciocia jego, IMC Pani Pelagia, utrzymywała, że pan Kajetan na to tylko wybrał sobie ten przedmiot, aby w krótkim czasie zostać w centralnym zarządzie państwa ministrem oświaty. Był to człowiek wszechstronnie wykształcony, poważnie traktujacy rzeczy światowe, tylko gdy w oczy moje znienacka spojrzał, miał minę zachwyconego Anakreonta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Peszt, 13 maja.

(Mowa Ministra Kallaya na uczczenie pamięci hr. J. Andrassy'ego. — Reforma administracyjna. — Zaburzenia włościańskie. — Ukończenie długoletniego procesu. — Międzynarodowy kongres ornitologiczny).

(*x*) Niezwykłe wrażenie wywarła nawet poza granicami Węgier mowa, jaką wygłosił na dorocznem zebraniu węgierskiej Akademii Umiejętności jej członek honorowy, wspólny Minister Kallay, ku uczczeniu pamięci hr. Juliusza Andrassego. Po mistrzowsku i w tonie ciepłym scharakteryzował mowca indywidualność zmarłego dyplomaty, podnosząc jego niezwykłe zalety jako patryoty i męża stanu, którego myślą przewodnią było z jednej strony utrwalenie potęgi Monarchii przez zapewnienie jej wpływu na Wschodzie, zdala jednak od wszelkich zaczepnych lub samolubnych celów i przez zespolenie jej ścisłym węzłem przyjaźni z sąsiedniemi państwami, zbliżonemi do niej cywilizacyą, z drugiej zaś samoistność i wolność Węgier w nierozerwalnym związku z Austryą i Najw. Dynastyą. Hr. Andrassy przechodząc w życiu swojem różne koleje, zawsze i wszędzie stał na tem stanowisku, iż połączenie Węgier z Austryą i Dynastyą Habsburską było historyczną koniecznością, wypływającą z dobrze zrozumianej wspólności interesów a wierny temu przekonaniu pracował wytrwale, niezmordowanie w imię pojednania Węgier z Dynastyą i wspólnie z Deakiem i zastępem innych trzeźwo patrzących patryotów dokonał szczęśliwie podjętego dzieła. Hr. Andrassy też — wedle słów p. Kallaya — był tym, co formom ugody nadał życie i tchnął w nie ducha.

Sławiąc zmarłego dyplomatę jako kierownika polityki zagranicznej, powiedział mowca: „Ostatni swój i najważniejszy cel w dziedzinie polityki zagranicznej osiągnął hr. Andrassy przez zawarcie przymierza z Niemcami i to poczytywane jest słusznie za najwspanialsze jego dzieło. Obojętnem jest dzisiaj, czy pierwsza ku temu inicyatywa wyszła od niego lub od kogo innego. Cały polityczny żywot hr. Andrassy'ego dowodzi, że był on zawsze zwolennikiem przyjaznego stosunku z Niemcami. Wartość zawartego przymierza nie tyle polega na pojedyńczych jego stypulacyach, jak raczej na ożywiającej go myśli. Myśl ta przeniknęła tu i tam masy ludności, a przymierze stało się poniekąd artykułem ich wiary tem bardziej, iż niejednokrotnie miały one sposobność przekonać się, iż z jednej strony alians austro-węgierskoniemiecki jest najsilniejszą podporą pokoju europejskiego a z drugiej także cywilizacyi zachodniej. Zaledwie hr. Andrassy położył swój podpis na traktacie przymierza, usunął się z szerokiej widowni politycznej. Był pewny, iż na silnej wytworzonej przez niego podstawie Monarchia będzie mogła zażywać długiego spokoju".

Mowca dotknął także, chociaż tylko ostrożnie, polityki hr. Andrassy'ego wobec Rossyi, zaznaczając, iż zmarły mąż stanu nie szczędził ani pracy, ani trudów aby wyrównać zachodzące między Austro-Węgrami i Rossyą sprzeczności; przez czas jakiś łudził się nawet nadzieją, że mu się to powiedzie i nieustawał w pracy dopóki istniało choćby najdrobniejsze prawdopodobieństwo uzyskania pomyślnego rezultatu. Niestety hr. Andrassy uważał to za możliwe, co wówczas było niemożliwem....

Przemówienia p. Ministra Kallaya, pełnego głębokich myśli i zwrotów odnoszących się do teraźniejszej doby, wysłuchało zgromadzenie w uroczystym nastroju, a gdy skończył podziękowało mu grzmiącemi oklaskami.

Projekt ustawy o reformie administracyi wewnętrznej w Węgrzech został już po dwumiesięcznej pracy załatwiony w komisyi i przechodzi obecnie do pełnej Izby, która zaraz po Zielonych Świątkach rozpocznie nad nim obrady. Projekt rządowy doznał w komisyi pewnych zmian, które można uważać jako ustępstwo na rzecz umiarkowanej opozycyi pod wodzą hr. Apponyiego w zamian za przyrzeczenie, iż stronnictwo to użyczy przedłożeniu swego poparcia. Zmiany te wszakże są mniejszego w ogóle znaczenia i nie naruszają bynajmniej głównych podwalin projektu i tej zasadniczej myśli, iż należy położyć stanowczy kres osławionej gospodarce komitatowej i złożyć polityczną administracyę w ręce państwa. Nowa administracya komitatowa obciąży nieco budżet państwowy; gdy bowiem dotychczasowe jej koszta wynosiły około pięć milionów zł., odtąd będą one wynosić niespełna siedm milionów. Starszy żupan będzie pobierać 4000 do 5000 zł. i 600 zł. na pomieszkanie, jego zastępca 2000 do 2400 zł. i około 1000 zł. ryczałtu na pomieszkanie i wydatki podróżne; naczelnik powiatu 1300 do 1400 zł., 400 zł. na koszta podróży i 200 zł. kwaterunkowego. Płace nie są tedy wygórowane, w każdym jednak razie oznaczają one znaczny postęp w porównaniu z dotychczasowemi śmiesznie niskiemi. Projekt dość wyraźnie zaznacza, iż państwo, starając się o polepszenie bytu materyalnego funkcyonaryuszów komitatowych, pragnie położyć tamę korupcyi, jaka się szerzyła pośród nich, ubezwładniając wszelką dodatnią pracę i wytwarzając stosunki niemożliwe gdzieindziej.

Ze strony opozycyi prorokowano, że reforma administracyjna, będąca gwałtownym skokiem od starego do nowego systemu i zrywająca z tradycyami, uświęconemi całemi wiekami, znajdzie tak silny opór w masach narodu, iż jej inicyator, prezes gabinetu hr. Szapary, nie będzie mógł w obec ogólnej niechęci ostać się na swem stanowisku. Przebieg rozpraw komisyjnych i liczne poważne głosy obracają w niwecz owe przepodnie, a dzisiaj nie ma żadnej wątpliwości, że pozycya hr. Szapary'ego jest bardziej utrwalona, niż kiedykolwiek. Hr. Szapary umiał tak lojalnie i przekonywająco przemówić do opozycyi umiarkowanej, iż ta wypowiedziała wyraźnie chęć zbliżenia się do rządu i zapewniła mu swe poparcie w przeprowadzeniu reformy. Gdyby radykalna lewica w walce przeciw tej reformie miała poparcie umiarkowanej lewicy, mogłoby się było zdawać, że nie staje w obronie przestarzałych form życia państwowego, lecz w obronie zasad wolności. Walka radykalnych wspólnie ze stronnictwem hr. Apponyi'ego mogłaby łatwo przybrać takie formy, jak podczas obrad nad ustawą wojskową, kiedy to mowcom opozycyi powiodło się wywołać tak silne wzburzenie, iż pod jego naciskiem runął p. Tisza. Lewica radykalna w dzisiejszem jej odosobnionem położeniu nie będzie w stanie powstrzymać parlamentarnego załatwienia ustawy, a tem mniej wstrząsnąć pozycyą hr. Szapary'ego.

Z oświadczenia prezesa gabinetu w klubie liberalnych, dowiadujemy się, iż sesya bieżąca Izby zostanie zamknięta dnia 20 b. m. a nowa otwarta nazajutrz. Przedłożenie o reformie administracyi wejdzie na porządek dzienny d. 29 b. m.

Z komitatu bakcseskiego, gdzie w pierwszych dniach maja wybuchły tak groźne zaburzenia włościańskie, iż dla ich poskromienia musiano zarekwirować znaczniejsze siły wojskowe, nadchodzą ciągle niepokojące wiadomości. Chociaż bowiem wszędzie przywrócono już porządek, to przecież w różnych miejscowościach pojawiają się odbłyski niedawnego ruchu, świadczące o panującem ciągle jeszcze wzburzeniu umysłów. W kołach rządowych, które zwróciły na ten smutny objaw szczególniejszą uwagę, mają to przekonanie, iż ruch cały rozniecili i podtrzymują socyaliści miejscy. Ludność wiejska pomienionego komitatu znajdowała przez długi szereg lat dostatni zarobek przy pracach około uregulowania rzeki Cisy i jej dopływów. Obecnie, gdy te roboty są po większej części już ukończone, ograniczona jest ona, posiadając sama mało własnej roli, na zarobki w gęsto rozrzuconych majątkach magnackich. Zarobki te, w porównaniu z temi, do jakich przywykli chłopi przy regulacyi rzek, są stosunkowo małe a zmniejszyły się jeszcze ostatniemi czasy skutkiem obniżenia cen zboża. Tę to okoliczność wyzyskali agitatorzy, przedstawiając właścicieli dóbr jako wyzyskiwaczy a ludność roboczą jako ofiarę tego wyzysku. Rząd postanowił ukarać surowo podżegaczy, lecz równocześnie zmuszony jest obmyśleć środki dla zaradzenia na przyszłość podobnym zajściom. Słychać, iż uwzględniając położenie szczególnie gęstej w pomienionym komitacie ludności wiejskiej, zamierza on zainicyować coś w rodzaju kolonizacyi wewnętrznej.

Niedawno ukończył się ciekawy proces, który od wielu lat toczył się między skarbem a prymasem. Prymasom węgierskim przysługiwał z mocy dekretu królewskiego przywilej wykonywania nadzoru i kontroli nad wybijaniem monety, aby nie działy się jakieś nadużycia. Za ten nadzór otrzymywali oni część odpadków złota, pozostałych po wybiciu monety. Znacznie później, gdy prymasi przestali faktycznie wykonywać nadane im prawo, zwane *pisetum*, a państwo nie mogło uskuteczniać wypłaty *in natura*, otrzymywali corocznie tytułem indemnizacyi 12.000 złr. Tak było aż do roku 1867, w którym rząd odpowiedzialny wstrzymał wypłatę. Zmarły roku zeszłego prymas Simor, wytoczył skarbowi proces, który dopiero teraz został rozstrzygnięty na niekorzyść strony skarżącej. Równocześnie z tytułów i godności prymasowskich ma być raz na zawsze wykreślony tytuł „*pisetarius*".

Dnia 17 b. m. zbiera się w stolicy węgierskiej międzynarodowy kongres ornitologiczny. Pierwszy taki kongres został zwołany z inicyatywy ś. p. Cesarzewicza Rudolfa w r. 1884 do Wiednia.

Z Berlina.

(Odprawa na pamflet o austro-węgierskiej armii — Głosy przeciw machinacyom organu ks. Bismarcka. — Nowa broszura. — Petycya do ks. Bismarcka).

Militär-Wochenblatt zamieszcza na czele nieurzędowej części niezwykle stanowczą i ostrą odprawę, skierowaną przeciw pamfletowi, w którym w sposób niegodziwy zaczepiono austro-węgierską armię. Organ wojskowy zastrzegłszy się z góry, jakoby nieznany autor pamfletu dał choćby w przybliżeniu obraz panującego w armii niemieckiej usposobienia, tak dalej pisze: „Ani pomienione broszury, ani artykuły w *Hamb. Nachrichten* nie potrafią osłabić ani uczuć wysokiego szacunku dla sprzymierzonej armii, ani uczuć przyjaźni i koleżeństwa dla jej korpusu oficerskiego. Uczucia te stały się wspólnem dobrem całego niemieckiego korpusu oficerskiego. Nasze koła decydujące znają niezawodnie lepiej austro-węgierską armię niż autor pamfletu. W kołach armii niemieckiej ubolewają bardzo, iż tak poważny dziennik jak *Hamb. Nachr.* daje się ciągle wyzyskiwać dla tendencyj, których celem jest osłabienie wiary w wierność Niemiec dla przymierza".

Ostro również przeciw artykułom organu bismarckowskiego występuje w ostatnim numerze *Kreuz. Ztg.* pisząc między innemi: Wierzymy chętnie, że dążenie tego dziennika do wywołania zamętu nie wypływa z nieprzyjaźnych przeciw Niemcom zamiarów, lecz w życzeniu, aby były kanclerz stanął znowu na czele rządów cesarstwa i ukazał się narodowi jako jego zbawca. Pomimo to radzilibyśmy zaniechać taktyki, która widocznie ma na celu rozluźnienie przymierza z najwierniejszym naszym sprzymierzeńcem....

Niezmierną liczbę broszur politycznych, jakie pojawiły się od czasu dymisyi Bismarcka, powiększyła nowa, jaką wydał w Gocie anonimowy autor, pod tytułem: „Jaki kurs mamy obecnie?" Jest ona pisana zupełnie w duchu artykułów *Hamburger Nachrichten*, i uwielbia dawne rządy bismarckowskie. Broszura stara się wykazać, że skutkiem niefortunnej polityki rządu, zbliżenie się Austryi do Rossyi jest już tylko kwestyą czasu, i że w kwestyi bułgarskiej między niemi nastąpi porozumienie. Ugoda niemiecko-angielska jest zdaniem autora źródłem wszelkiego złego, gdyż przykuła ona Niemcy do Anglii tak silnie, że Rossya musi się teraz z rozpaczy rzucić w objęcia Francyi. W rozdziale, zatytułowanym: „Król, jako swój własny minister" czyni autor p. Capriviemu zarzut, że „zanadto pozwala cesarzowi dogadzać swej manii wygłaszania mów", i że „odpowiedzialni kierownicy polityki niemieckiej ster z ręki wypuścili, i nie mogąc opanować wiatru, skazani są na jego łaskę, a nie mogą nawet rozpoznać, zkąd on wieje". To też czasy obecne najwięcej przypominają początki panowania króla Fryderyka Wilhelma IV, a co już najgorsze, że „po za baldachimem tronowym kryją się mężowie nieodpowiedzialni, którzy wpływają na postępowanie cesarza, nim odpowiedzialni ministrowie mają czas i sposobność zapobieżenia temu". Nie pierwsze to i pewnie nie ostatnie głosy pochodzące z tej kuźni bismarckowskiej, i dlatego nie ma powodu bliżej się nad nią zastanawiać.

Do „deputowanego parlamentu", Bismarcka, nadeszła pierwsza prośba o pomoc, jak to głosi światu jego organ przyboczny. Z badeńskiego powiatu Adelsheim przysłało księciu Bismarckowi 828 osób prośbę, aby w parlamencie wpłynął na to, iżby nie odbierano zbożowej produkcyi niemieckiej opieki, lub jej nie zmniejszano. Podpisani lękają się, że w układach handlowych z Austryą zgodzono się na zbyt niskie cła od dowozu zboża z Austryi i Węgier, i polecają interesa swoje mężowi, „którego wszyscy znają jako najwierniejszego i najszczerszego przyjaciela niemieckiego rolnictwa, i którego osobistość daje rękojmię, iż skoro tylko rzuci głos swój na szalę — zwycięży".

Zamach na carewicza.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu* pod dniem 13 b. m.:

Nie ma dotychczas bliższych szczegółów o zamachu, a nawet oficyalne koła są ograniczone na krótkie urzędowe depesze. Ambasada rossyjska otrzymała z Petersburga telegram, iż stan ogólny carewicza jest zadawalający. Ponieważ nie ma stanowczych doniesień o powodach zamachu i towarzyszących mu okolicznościach, więc powstają rozliczne awanturnicze pogłoski, które chętny znajdują posłuch. Nawet poważne koła polityczne uważają za niejasne to, co powiedziano o sprawcy zamachu, którym ma być podrzędny urzędnik policyjny.

Nordd. Allgemeine Ztg. wyznaje zdziwienie, w jaki sposób zbrodniarz mógł tak zbliżyć się do carewicza, iż miał możność cięcia go pałaszem. Wedle mniej więcej jednozgodnych doniesień rana jest dość głęboka lecz nie zagraża życiu.

Japońskie poselstwo w Wiedniu otrzymało wiadomość o zamachu dopiero w nocy z wtorku na środę. Depesza, zredagowana w języku angielskim, nie zawiera bliższych szczegółów; wyjaśnia tylko, że rana jest ciężka, ale nie niebezpieczna. We środę rano poseł japoński p. Hiromoto Watanabe udał się do pałacu ambasady rossyjskiej, ażeby tam dowiedzieć się bliższych szczegółów — ale tam także nie otrzymano dokładnych wiadomości. Według p. Watanabe, nie ma innego wytłumaczenia, jak tylko, że carewicz był ofiarą fanatyzmu jakiegoś Japończyka. Motywów politycznych przypuszczać niepodobna w obec dobrych stosunków Japonii z Rossyą i w obec serdecznego przyjęcia, jakie wielkiemu księciu zgotowała japońska ludność, zresztą bardzo łagodna, zwłaszcza w okolicach Kioto nawet powolna. Otsu leży w przepysznej okolicy i jest punktem wycieczek mieszkańców Kioto. Jest tam wiele kiosków z napojami orzeźwiającemi i jedna wersya utrzymuje, że zamachu dokonano właśnie w takim kiosku. P. Watanabe mniema, że fanatyczny zbrodniarz skorzystał z chwili, kiedy carewicz swobodnie, bez zachowania przepisów etykiety, odpoczywał po męczącej przechadzce. Niedawne dzieje Japonii podają podobny przykład zamachu. Przed rokiem, podczas uroczystego otwarcia po raz pierwszy posiedzeń japońskiego parlamentu jakiś religijny fanatyk rzucił się na ministra oświaty hr. Mory. Przyczyną zemsty było, że minister w świętem miejscu Ise dopuścił się lekceważenia jakiegoś religijnego obyczaju.

Według doniesień telegraficznych, jakie nadeszły do Kopenhagi z Petersburga, carowa wiadomościami o zamachu na carewicza jest wielce zdenerwowana i żąda, aby carewicz zaniechał dalszej podróży i wracał bezzwłocznie.

Z Petersburga.

(Ruch antiżydowski. — Nowy ambasador francuski. — Otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie. — Międzynarodowy kongres handlowy).

Jak przewidywano, odmowa, dana przez paryskiego Rotschilda w sprawie pożyczki rossyjskiej, przyczyniła się do zwiększenia w Rossyi nienawiści do ludności żydowskiej. *Nowoje Wremia* poświęcając obszerny artykuł manewrowi Rotschilda tak pisze: „Nadszedł ostateczny czas aby osłabić żydów, korzystając z dogodnej chwili i stworzyć dla nich takie warunki, aby na przyszłość nie mogli wyrządzać nikomu szkody. Położenie kresu wyzyskiwania chrześcian przez żydów, wydanie nowego prawa przeciw lichwie i zarządzenie innych jeszcze środków ochronnych przeciw kupiectwu żydowskiemu będzie jedynie dowodem oględności na przyszłość. Jeszcze przed ogłoszeniem w Austryi prawa o lichwie, które do pewnego stopnia ograniczyło geszefty żydowskie, w Rossyi sporządzony został podobny projekt, na nieszczęście jednak nie był nigdy należycie opracowany. A jednak, im dotykalniej daje się uczuwać przemoc żydowska, tem więcej należy zwracać pilną uwagę na to, aby żydzi, mieszkając wśród nas, nie stali się za jakie 50 lat naszymi panami, jak to się dzieje gdzieindziej.

„Oprócz środków prawodawczych, są jeszcze inne, które, odpowiednio zastosowane, mogłyby położyć kres dalszemu wzrastaniu bogactwa żydowskiego i wpływów żydowskich. Byłoby n. p. pożądanem, aby niektóre koleje i linie wodne wewnętrzne uwolnione zostały od monopolu żydowskiego, aby przemysł naftowy na Kaukazie mógł być uwolniony od przewagi Rotschilda, aby usunięto żydów od dostaw rządowych, aby rozciągnięto pilną kontrolę nad działalnością kantorów bankierskich, które po większej części są własnością żydów, aby pozamykano izraelickie kasy zaliczeń i t. d. W ogóle należałoby przedsięwziąć energiczne środki przeciw przemocy żydowskiej, aby uwolnić Rossyę od tegu ucisku, pod którym ugina się Europa, płacąca dziś drogo za swój błąd, jaki popełnia, emancypując swoich żydów".

Ustąpienie z posady ambasadora francuskiego w Petersburgu republikanina p. Lefebvre de Laboulaye, a mianowanie w jego miejsce hr. Montebello dotychczasowego przedstawiciela Francyi przy W. Porcie jest uważane za rzecz już postanowioną. O hr. Montebello twierdzą, że przebywając od r. 1886 w Konstantynopolu miał sposobność przejrzeć się na jednym z najwięcej wysuniętych posterunków, antagonizmowi Anglii i Niemiec przeciwko Rossyi. Przez cały czas urzędowania swego starał się na każdym punkcie popierać swego rossyjskiego kolegę Nelidowa i krzyżować, gdzie tylko dało, usiłowania Radowitza i White'a a przedstawicieli Niemiec i Anglii.

W przeciwstawieniu do Laboulaye'a jest Montebello bardzo chętnie i mile widzianą osobistością w wyższem towarzystwie rossyjskiem, cieszy się podobno, według wiadomości nadchodzących do gazet niemieckich, szczególnemi względami samego nawet cara. Montebello miał bowiem już dawniej sposobność poznać dokładnie życie w stolicy rossyjskiej. Urodzony r. 1838, a zatem w sile jeszcze wieku się znajdując, był za lat młodych sekretarzem przy boku swego stryja, ks. Montebello. Od roku 1858 aż do 1864 posłował z ramienia Napoleona III w Petersburgu i już wówczas miał zaskarbić sobie względy kół rossyjskich.

Dnia 11 b. m. o godzinie 2 po po południu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie. Po nabożeństwie wiceprezydent komitetu wystawy wygłosił przemowę, po ukończeniu której prosił generał-gubernatora o ogłoszenie wystawy za otwartą. Między Francuzami sprawiło to niezadowolenie, iż władze nie pozwoliły na odegranie Marsylianki.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestya zwołania międzynarodowego kongresu handlowego została ostatecznie zdecydowana. Kongres odbędzie się w roku 1893 w Petersburgu.

Wzburzenie w Portugalii.

W Portugalii panuje od kilkunastu dni z powodu nakazanego przez rząd zawieszenia wypłat w złocie, a zaprowadzenia wypłat w srebrze, przesilenie finansowe, które łatwo zmienić się może w przesilenie polityczne. Jak wiadomo, zawarł bowiem rząd portugalski w sierpniu r. z. w celu załatwienia sporów terytoryalnych nad rzeką Zambezi układ z Anglią, którego jednak kortezy nie przyjęły. Skutkiem tego umówił rząd portugalski z rządem angielskim tymczasowy *modus vivendi*, który się właśnie dnia 14 b. m. zakończył. Rozpoczęły się wprawdzie nowe układy z Anglią, ale trudno dotąd przewidzieć, do jakiego doprowadzą rezultatu. Od mniej lub więcej pomyślnego wypadku, jaki one przyniosą, zależeć może dalszy rozwój wewnętrznych stosunków portugalskich. Przesilenie finansowe wzburzyło umysły w bardzo szerokich kołach i wzbudza wielki niepokój. Gdyby więc nowa ugoda z Anglią nie zaspokoiła życzeń kraju, stronnictwo republikańskie mogłoby skorzystać z tego i wywołać niebezpieczne przesilenie polityczne. Nastąpić to może tem łatwiej, ponieważ Anglicy, a mianowicie ich South African Company, nie zważając na toczące się układy i na trudność położenia, w jakiem się rząd portugalski w obec wymagań ludu swego znajduje, dopuszczali się jeszcze w czasie ostatnich rokowań nowych gwałtów i nadużyć i opanowali w strefie, przez *modus vivendi* Portugalii zastrzeżonej, kraj Manika z Mulassą i Massikesse. Na naleganie rządu portugalskiego wydało stowarzyszenie to wprawdzie Mulassę, ale Massikesse zatrzymuje dotąd w swych rękach. Gdyby więc nowy układ miał zatwierdzić jakąkolwiek znaczniejszą część grabieży stowarzyszenia tego, od pewnego czasu systematycznie uskutecznianych, mogłoby w Portugalii powstać wielkie niezadowolenie i wywołać groźne zajścia.

KRONIKA

Lwów, 15 maja.

— **Prezydyum c. k. Namiestnictwa** ogłasza: Ponieważ rozpisany tut. reskryptem z dnia 14 marca b. r. na dzień 8 maja b. r. nowy wybór 5 członków Rady powiatowej w Jarosławiu, z miasta Jarosławia, nie przyszedł do skutku, z powodu braku kompletu jarosławskiej rady gminnej, przeto rozpisuje się ponowny wybór 5 członków powyższej Rady z miasta Jarosławia na dzień 26 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w myśl §. 5 ord. wyb. pow. przez radę gminną w Jarosławiu.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Porąbce uszewskiej, powiatu brzeskiego, który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a zarazem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Rzeczony urząd pocztowy utrzymywać będzie związek z c. k. urzędem pocztowym w Brzesku za pomocą dziennie jednorazowego pieszego posłańca. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Porąbce uszewskiej będą należały gminy i obszary dworskie: Doły, Łoniowa, Niedźwiedza i Porąbka uszewska, gminy Jaworsko i Łysa góra, wreszcie obszary dworskie Biesiadki i Żerków.

— **Stypendyum** z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich o rocznych 300 zł. otrzymał na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 14 kwietnia 1891 Zdzisław Skowroński, uczeń III roku wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dziś, jako w pierwszą rocznicę śmierci długoletniego i zasłużonego prezesa Towarzystwa kredytowego i Kasy oszczędności, ś. p. Włodzimierza hr. Russockiego, odbyło się o godzinie 10½ rano staraniem rodziny w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne przy licznym udziale krewnych i znajomych zmarłego.

— **Strzelanie królewskie**, połączone z uroczystością odsłonięcia pomnika króla Jana III, oraz poświęceniem i otwarciem Strzelnicy, odbędzie się w niedzielę Zielonych świąt, dnia 17 maja b. r. Program uroczystości jest następujący: Dnia 17 maja b. r. o godzinie 10 rano zebranie się członków na Strzelnicy. O godzinie pół do 11 odprawione zostanie w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo, poczem powrót na Strzelnicę i uroczystość odsłonięcia pomnika króla Jana III, poświęcenie i otwarcie Strzelnicy.

Po południu o godzinie 4 zebranie członków w ratuszu, ztamtąd wyjazd do mieszkania króla kurkowego, Alfreda Dzikowskiego, wprowadzenie go na Strzelnicę i rozpoczęcie strzelania królewskiego.

Dalsze strzelanie królewskie trwać będzie do niedzieli, 24 maja b. r., do godziny 7 wieczorem, mianowicie: w poniedziałek, 18 maja, we środę, 20 maja, w piątek, 22 maja, i w sobotę, 23 maja popołudniu, zaś w niedzielę, 24 maja, rano i po południu.

Wymiar strzałów odbędzie się na Strzelnicy w poniedziałek, 25 maja, o godzinie 5 po południu, a we czwartek, 28 maja, o godzinie 4 po południu nastąpi w sali strzelniczej rozdział nagród, do których mają prawo tylko członkowie lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego.

— **Wieczornica w Kole literackiem.** Wydział Koła literacko - artystycznego zaprasza członków Koła na męskie zebranie towarzyskie, które odbędzie się w sobotę, d. 16 b. m., o godzinie pół do 9 wieczorem, w lokalu Koła W zebraniu tem przyrzekli wziąć udział także członkowie Towarzystwa „Lutnia“.

— **Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** rozesłał do wszystkich swych czytelni dziełko dr. Finkla o konstytucyi 3 maja, wraz z okólnikiem zalecającym zarządom głośne odczytanie tej publikacyi w obec o ile możności jak największej liczby słuchaczy w dniu 3 lub 10 maja b. r. Prócz tego w samą rocznicę urządził wydział tegoż Towarzystwa odpowiednie wykłady w dwóch z lwowskich czytelni, a mianowicie w lokalu Taniej kuchni i w Czytelni przy ulicy Janowskiej l. 16. Wykłady te w obec dość licznie zebranych członków mieli pp. Bronisław Gubrynowicz i Władysław Szybiński.

Na rzecz Towarzystwa złożył nieznany dawca pięć zł. za pośrednictwem p. W. Wolskiego, za co wydział składa szan. dawcy serdeczne podziękowanie.

— **Majówka „Gwiazdy“**, z której dochód przeznaczony na wspomożenie funduszu inwalidów, wdów i sierót tego Stowarzyszenia, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b m., w lasku na Pasiekach (za rogatką Łyczakowską na prawo). Program obejmuje koncert kapeli wojskowej 80 pułku; zabawy i gry towarzyskie przy odgłosie muzyki, oraz tańce. Wieczorem nastąpią produkcye członków chóru Stowarzyszenia. O godzinie 8 wylosowana zostanie żywa koza. Zaproszenie otrzymać można w biurze Stow. (ul. Franciszkańska l. 7). W razie niepogody „Majówka“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 maja, lub w niedzielę, dnia 24 maja. Początek o godzinie pół do 4 po południu.

— **Fatalna kąpiel.** Przy studni na ulicy Wałowej pospRzeczała się wczoraj po południu służąca Julia B. z zarobnicą Maryą Burdyniakową o to, która z nich pierwej nabrać ma wody. W chwili gdy ta ostatnia pochyliła się, czerpiąc wodę, potrąciła ją Julia B. tak silnie, że Marya wpadła do kadzi studziennej i przy tem ramię sobie zwichnęła czy też złamała. Burdyniakowę odstawić musiano do szpitala, zaś Julię B. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrny remontoir z łańcuszkiem złotym; siwy szal, trzy prześcieradła z monogramem N. R., 2 duże poszwy, 2 damskie koszule znaczone literami A. H. a 4 męskie, 3 pary kalesonów, 7 chusteczek ze znakami A. H. i H. A. i białą pikową suknię. — Zgubiono: pugilares z 3 złr. 90 ct.; w drodze z Andrychowa do Bulowic zgubiła 15 marca b. r. br. Larisch pugilares skórzany w kształcie książeczki, zewnątrz czerwony, wewnątrz żółty, zawierający 425 zł., małą fotografię, bilet wizytowy i list.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15-go maja 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 14 maja, do godziny 12 w południe dnia 15 maja 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne (60 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz chwilowy, wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·8°C, najwyższa +21·4°C wczoraj w południe, najniższa +8·4°C w nocy.

Wczoraj po południu około godziny 6 i dziś przed południem padał deszcz chwilowy, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 757 mm.

Prognoza na dobę dnia 16 maja 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby obniży się do +14·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza powiększy się do 65 prc.; opad: deszcz nieznaczny.

— **Budowa siedmiu wil** w Bruchowicach, pomimo spóźnionej wiosny jest już na ukończeniu; obecnie rozpoczęły się roboty około budowy hotelu na parceli l. 2 tuż obok dworca kolejowego. W budynku tym mieścić się będzie restauracya i kawiarnia, sala bilardowa i koncertowa, sklep korzenny, to wszystko zajmie parter; na pierwszem piętrze mieścić się będą pomieszkania do wynajęcia dla chcących przepędzić sezon letni na świeżem powietrzu. Właścicielem wspomnianego hotelu jest dobrze znany lwowskiej publiczności p. Wilhelm Breifogel, restaurator lwowski. Wszystkiemi budowami kieruje budowniczy p. Ignacy Winiarz.

— **Wielki pożar.** Z Potoka złotego otrzymaliśmy dziś następującą depeszę: Wczoraj zniszczył pożar w Potoku 48 domów mieszkalnych oprócz zabudowań gospodarskich. Przeszło 60 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Komitet pomocy, zawiązany pod przewodnictwem miejscowego sędziego, udaje się do litościwych serc, z prośbą o łaskawe datki dla pogorzelców.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Konstanty Skuba Skwirczyński, radca cesarski, były dyrektor sądu krajowego w Krakowie, urodzony w roku 1815.

W Baden pod Wiedniem, umarła w zeszłym tygodniu panna Ludwika Hofbauer, siostrzenica Beethovena, na jego pamiątkę imię wielkiego swego wuja nosząca. Liczyła wieku lat 71. Beethoven był również jej ojcem chrzestnym; kiedy umierał, jego imienniczka liczyła 7 lat wieku. „Pamiętała go doskonale, i opowiadała jak wielkie sprawiał na niej wrażenie ten wuj „jak pień“ głuchy (Beethoven był już wówczas dotknięty głuchotą), kiedy siadł do klawikordu i najcudniejsze snuł harmonie, sam nie słysząc ich, odgadując je, czując jedynie.

W Paryżu, Ferdynand Bryndza, długoletni paryski korespondent wiedeńskiego *Tagblattu*, przeżywszy lat 54. Zmarły był Krakowianinem, ojciec jego był tam doradcą prawnym wielu mieszczańskich rodzin przed rokiem 1850. Syn jego, obecnie zmarły, wywędrował do Francyi, gdzie dzięki wykształceniu swemu i zdolnościom literackim wkrótce dał się korzystnie poznać. Przywiązany szczerze do swojej przybranej ojczyzny, nie zapomniał nigdy o kraju; zachowywał z nim stosunki nieustanne, korespondował ze znajomymi aż do ostatnich czasów, a z tej korespondencyi widać, że nie zapomniał bynajmniej rodzinnego języka. Przeciwnie władał nim piórem bardzo czysto i poprawnie. Zmarły był odznaczony krzyżem oficerskim legii honorowej francuskiej. Przed laty dopiero dwoma ożenił się był Ferdynand Bryndza z panną Clémenceau, siostrą znanego francuskiego deputowanego. Śmierć przyszła niespodzianie i wywołała żywy żal w licznem gronie znajomych i przyjaciół jego paryskich. Dzienniki paryskie poświęcają zmarłemu pełne sympatyi wspomnienia.

— **Nowa świątynia.** Z Husiatyna donoszą: We wsi Horodnicy husiatyńskiej odbyło się poświęcenie placu pod budowę kościółka. Opatrzność zrządziła, że przeszło tysiąc tamtejszych mieszkańców ob. łać. w niedalekiej przyszłości znajdzie miejsce pociechy religijnej, a znajdzie dzięki hojnemu datkowi księżnej Florentyny z Dzieduszyckich ks. Czartoryskiej z Jabłonowa. Zgromadzenie ludu było liczne, a obywatelstwo przybyło nawet z dalszych miejscowości. Podczas tej uroczystości uczczono zacnej i wiekopomną pamiątkę narodową.

— **Ofiara wściekłego wilka**, profesor Uniwersytetu czerniowieckiego, dr. Strobl, jak donoszą z zakładu dra Babesza w Bukareszcie, zapadł silnie na zdrowiu i nie opuszcza łóżka. Stracił apetyt, ma gorączkę i cierpi silnie. Przypuszczają, że są to następstwa licznych iniekcyj, jakie chory otrzymywał w zakładzie

Jak donosi *Gaz. Pol.*, istna plaga wilcza trapi Bukowinę od czasu katastrofy sadagórskiej, a obławy, dotychczas czynione, bardzo nieznaczny odnoszą skutek. W ostatnich dniach znowu cała gromada wilków ukazała się na pastwisku w Tereszenach, pow. czerniowieckiego i zdała pasące się konie i świnie. W jednej chwili kilka sztuk koni i świń zagryzły bestye na miejscu, wiele zaś pokaleczyły śmiertelnie. Wiadomość o napadzie wilków rozniosła się po wsi i prawie całe sioło z drągami i rozmaitą bronią wyruszyło na pastwisko. Wilki, spostrzegłszy odsiecz, umknęły do lasów franzthalskich. I z Kaczyki donoszą o pojawieniu się wilków w tamtejszym rewirze leśnym Zamka.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. „Szkice geograficzne z Karpat“, przez Antoniego Rehmana. II. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma“, przez Adama Bełcikowskiego. III. „Studya estetyczne, I. Architektura“, przez dr. Teofila Ziembę. IV. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 do 1864 r“. V. „Rzut oka na starożytną przeszłość Krzemieńca“, przez J. D. K. VI. „Jan z Wiślicy, jego życie i pisma“, przez Stanisława Witkowskiego. VII. „Trzej dyrektorowie Monachijskiej Akademii sztuk pięknych i trzy kierunki jej malarstwa (1825—1885), przez Jana Wdowiszewskiego. VIII. „Losy wielkiej fortuny na kresach“ przez Fr. Rawitę. IX. „O organizacyi kościoła w Polsce do połowy wieku XII. przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. X. „Kronika literacka“.

Panna Heller śpiewała przedwczoraj w Peszcie „Mignon“ i ogólnie się podobała. *Pester Lloyd* korzystnie ocenia tę kreacyę panny Heller, czyniąc pewne zastrzeżenia, zwłaszcza co do wykonania słynnej aryi: Znaszli ten kraj? któremu brak pewnej poetycznej prostoty; natomiast chwali bardzo dziennik peszteński akt drugi, w którym śpiewaczka na żądanie powtórzyła scenę przed zwierciadłem. Talent panny Heller nazywa *Pester Lloyd* rzeczywistym i pięknym. Artystka ma być niebawem na stałe angażowana do opery peszteńskiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 maja.)

Na wstępie posiedzenia, odbytego pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego, przyjęła Rada do wiadomości oświadczenie seniora Rady p. Stokowskiego, iż imieniem komitetu obchodu rocznicy 3 maja składa 4 medale, (srebrne i bronzowe) wybite na pamiątkę rocznicy, tudzież medal na cześć Dekerta, upraszając zarazem, ażeby tak te medale, jakoteż wszystkie druki i pisma współczesne, jakie się z okazyi rocznicy we Lwowie pojawiły, w archiwum miejskiem na wieczną rzeczy pamiątkę złożone zostały.

P. prezydent wyraził podziękowanie za dar i oświadczył, że postara się ażeby prośbie komitetu stało się zadość.

Z kolei załatwiono szereg bieżących spraw administracyjnych. Między innemi uchwalono wnioski Sekcyi IV w kwestyi budowy domu administracyjnego przy zakładzie dla chorych nieuleczalnych i ozdrowieńców wstawiając na ten cel do budżetu na rok bieżący kwotę 15.000 zł.

Zatwierdzono propozycyę sekcyi budowniczej (ref. p. Janowski) co do linii regulacyjnej przy ulicy Kopernika a mianowicie obok realności p. Mikolascha, którego spadkobiercy przystępują do budowy nowego domu w miejsce istniejącego dzisiaj jednopiętrowego.

Stróżom przy szkołach ludowych miejskich, w skutek petycyi ich o polepszenie losu, przyznano — na podstawie referatu rad. prof. Dziedzickiego — remuneracyę dodatkową po 20 zł. na rok 1891, odkładając całkowitą organizacyę służby szkolnej do roku przyszłego, kiedy w ogóle budowa i organizacya wszystkich szkół miejskich ukończona zostanie.

Rada uchwaliła następnie utworzenie VI klasy przy szkole żeńskiej im. Konarskiego. Sprawę tę referował rad. dyr. Gerstman.

Na podstawie referatu p. rad. Gołąba zezwolono na ekstabulacyę serwitutu, ciężącego na realności t. zw. „Wulka Kampianowska,“ na cel budowy zakładów klinicznych utworzyć się mającego wydziału lekarskiego we Lwowie, pod warunkiem, że staw t. zw. Szumanówka zostanie zasypany.

Na budowę koszar dla jednego batalionu (ewentualnie dwóch) piechoty, uchwalono zakupić w sąsiedztwie gruntów pilichowskich od Fr. Opuchlaka 2250 sążni kwadr. za cenę 17.000 zł., a dalszy przyległy grunt za 15.000 zł. na urządzenie targowicy końskiej i na ten cel zaciągnąć osobną pożyczkę.

Z gruntów miejskich w Białohorszczy odstąpiono 275 sążni kwadr. po cenie 1 zł. za sążeń pod budowę drugiego toru kolei Karola Ludwika.

Przychylając się do prośby Towarzystwa chowu koni i wyścigów, uchwalono, ażeby nowy tor wyścigowy za rogatką Stryjską nosił nazwę „Toru Cetnera“.

Uchwalono dalej uzupełnić miejską sieć telefoniczną dwoma nowemi liniami do rogatki janowskiej i sichowskiej, kosztem 700 zł. Miasto posiada własną sieć telefoniczną obejmującą 25 stacyj, oprócz centralnej w ratuszu. Tutaj na miejscu będzie podać wyjaśnienie, że abonenci biura telefonów, chcący rozmawiać z osobami w biurach Magistratu lub w komisaryatach, muszą kazać się połączyć

z centralną stacyą w ratuszu (na strażnicy pożarnej), bo za jej pośrednictwem dopiero mogą połączyć się z biurami Magistratu lub komisaryatami.

Przy końcu posiedzenia uchwalono datek konkurencyjny na budowę szkoły w Biłohorszczy, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z administracyi bazaru miejskiego, i uchwalono sprzedaż 561 sztuk sosny z lasów brzuchowickich, na czem posiedzenie jawne zamknięto.

† Jan Aleksander hr. Fredro

Otrzymujemy następującą depeszę:

Poznań, 15go maja. (*Tel. pr.*) Dzisiaj z rana zmarł w Siemianicach Jan Aleksander hr. Fredro. Zwłoki sprowadzone zostaną do majątku rodzinnego Rudki w Galicyi i złożone w grobach familijnych.

Jakkolwiek spodziewana, żałobna wieść ta głęboko wzruszy społeczeństwo polskie. Niepospolitego umysłu i talentu zgasł mąż, którego utwory są prawdziwą ozdobą naszej literatury scenicznej. Jan Aleksander Fredro pozostanie w pamięci narodu dopóki istnieć będzie scena polska i dopóki z niej rozbrzmiewać będą dźwięki mowy naszej, którą Fredro tak po mistrzowsku władał. Humor polski, który w genialnym ojcu zmarłego miał najznakomitszego przedstawiciela, humor jowialny, czasem rubaszny, a zawsze serdeczny, bo gryzącego nie znający szyderstwa, który radował kilka z rzędu pokoleń, a w najcięższych nieraz chwilach przynosił im pokrzepienie i otuchę — humor ten, wzięty w spuściźnie po autorze „Pana Jowialskiego“, przebłyskiwał promiennie w „Posażnej jedynaczce“ i tylu innych niepospolitych utworach ś. p. Fredry.

Utwory te, wydane w całości w r. 1872 w Warszawie przez Gebethnera i Wolffa, wypełniają cztery spore tomy, w których się mieszczą: „Przed śniadaniem“, „Drzemka pana Prospera“, „Piosnka wujaszka“, „Poznaj nim pokochasz“, „Posażna jedynaczka“, „Mentor“, „Consilium facultatis“, „Obce żywioły“, „Kalosze“, „Trzy domina“, „Wielkie bractwo“, „Ubogi czy bogaty“, „Próba przedstawienia amatorskiego“.— Wiele z tych komedyj przełożonych zostało na obce języki. Slama tłómaczył je na język czeski. Rosen przełożył na język niemiecki „Posażną jedynaczkę“ a Lange w r. 1882 „Mentora“.

Mniej szeroki w komizmie swym od ojca, zmarły Jan Aleksander odznaczał się trafną i głębszą nieraz charakterystyką postaci, które w jego komedyach nie przechodziły nigdy w karykaturę. Nie poruszając wielkich zagadnień społecznych, umiał on okiem bystrego spostrzegacza podpatrywać znamienne rysy charakteru narodowego, i pozostał, podobnie jak ojciec, ściśle narodowym pisarzem. Wierny syn swojej ziemi w uczuciach, których niejednokrotnie składał dowody, pozostał i w literaturze jej wierny. W utworach jego nie ma ani naśladownictwa, ani naleciałości obcych; typy są na wskróś swojskie, rodzime, sytuacye nie posługują się wyszukanemi efektami, ani tą właściwą francuskim komedyopisarzom gmatwaniną intrygi. Humor jego wolny od szyderstwa, ma cechę jowialności ojcowskiej, jest bardziej wszakże współczesny, mniej rubaszny a wynikający nie tylko z gry słów lecz i z sytuacyj. Akcya w jego utworach, czasem nieco rozluźniona, prowadzona jest po największej części żywo i zręcznie a środkami pełnemi prostoty. Charaktery kreślone śmiało, ręką pewną, uderzają prawdą.

Oto główne zalety pisarza, którego społeczeństwo nasze i scena polska straciła.

Pisząc pod pierwszem wrażeniem żałobnej wieści, niepodobna nam zdobyć się na wyczerpującą charakterystykę tej sympatycznej postaci, która przedwcześnie schodzi do grobu. Od dłuższego czasu ciężką złożony niemocą Jan Aleksander Fredro zajmował się gorąco do ostatnich niemal chwil życia kolejami sceny polskiej, literaturą dramatyczną i rozwojem sił artystycznych. Pozbawiony wszelkiej zawiści, cieszył się szczerze każdym objawem rozwoju i działalności na polu tej literatury, każdym talentem objawiającym się na polskiej scenie. Pierwszy gotów był go uznać a zachęcał i chętnie popierał.

Od kilku tygodni coraz groźniejsze zaczęły o zdrowiu jego przychodzić wieści; przed kilku dniami zabłysła znowu nadzieja, stan zdrowia jego tak się był polepszył, iż sądziliśmy, że go wkrótce powitamy we Lwowie. Dziś wszakże z wyroku Opatrzności wybiła ostatnia godzina tego niedługiego a pełnego zasługi życia.

Jan Aleksander Jacek hr. z Pleszowic Fredro, syn Jana Aleksandra i Zofii z hrabiów Jabłonowskich, urodził się 2 września 1829 r. Z małżeństwa swego z Maryą hr. Mierówną, zostawia dwoje dzieci: syna Andrzeja Maksymiliana i córkę Maryę, zaślubioną Piotrowi hr. Szembekowi, właścicielowi dóbr Siemianice w W. Ks. Poznańskiem. W domu tej córki, otoczony jej czułą opieką zgasł, okrywając żałobą rodzinę a budząc żal w sercach tych wszystkich, którzy umieją czcić zasługi i pracę dla kraju i literatury ojczystej. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 maja 1891.

Lwów, pszenica 9·25 do 10·50, żyto 6·80 do 7·50, jęczmień 5·75 do 6·60, owies 7·25 do 8·—, rzepak 12·50 do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 10·—, żyto 6·65 do 7·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·50 do 13 25, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 41 — do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 10·10, żyto 6·60 do 7·25, jęczmień 5·50 do 6·30, owies 6·85 do 7·50, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·25 do 10·50, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 7·50 do 8·25, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 14·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 15·— do 15·50 zł.

Pszenica, żyto, owies i rzepak poszukiwany. Podaż nieznaczna. Na eksport mało wychodzi, gdyż tutejsza konsumcya zabiera wszystko.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan obchodzi dzisiaj 40-letni jubileusz, jako właściciel 13 go bawarskiego pułku piechoty. Z tego powodu przybyła wczoraj do Wiednia deputacya rzeczonego pułku, celem złożenia Jego Ces. Mości swych życzeń.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechali wczoraj z powrotem do Lichtenegg.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Paryża, iż nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby ambasador francuski przy Dworze wiedeńskim, Albert Decrais, miał zostać następcą p Herbette w Berlinie, i jakoby na jego miejsce w Wiedniu miał być powołany hr. Greffulhe. Nie zachodzi najmniejszy powód do przenoszenia p. Decrais z Wiednia. W dyplomatycznem ciele republiki zajdą wprawdzie pewne zmiany, ale dopiero po upływie kilku miesięcy.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie, generał baron Thömmel, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Izba panów odbędzie najbliższe posiedzenie jutro, w sobotę.

Wedle dzienników wiedeńskich, Izba deputowanych po Zielonych Świętach zajmie się mniejszej wagi sprawami, a dopiero w pierwszych dniach czerwca przystąpi do rozpraw nad preliminarzem i przeprowadzi je z możliwym pospiechem, tak, aby ustawa finansowa mogła być sankcyonowaną jeszcze przed upływem obecnego prowizoryum. Nie zapadło jeszcze postanowienie, jakie przedłożenia, oprócz budżetu, mają być załatwione na sesyi wiosennej; ze względu jednak na to, iż sesya nie może przeciągnąć się zbytnio po za czerwiec, staną na porządku dziennym tylko przedmioty, uznane ogólnie za pilne.

Wraz z pełną Izbą deputowanych odroczyły się do 20-go b. m. wszystkie jej komisye.

W berlińskich kołach dworskich uważają za rzecz pewną, że cesarz Wilhelm złoży wkrótce w Amsterdamie wizytę holenderskiej królowej-regentce.

Dnia 18 b. m. uda się cesarz do Frankfurtu nad Menem, gdzie zwiedzi międzynarodową wystawę elektryczną, której otwarcie nastąpi jutro.

W dziennikach poznańskich objawia się silne niezadowolenie, z powodu ostatniego wystąpienia w Izbie pruskiej ks. dr. Jażdżewskiego, które to wystąpienie wywołało znaną ostrą odpowiedź ministra oświaty Zedlitza. Dzienniki poznańskie twierdzą, iż ks. Jażdżewski naruszył solidarność Koła polskiego, ponieważ Koło postanowiło nie robić na razie ministrowi oświaty żadnych trudności i nie podnosić drażliwych interpelacyj. Dlatego też p. Stablewski w mowie, wygłoszonej podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa oświaty, poprzestał na zaznaczeniu lojalności Polaków w obec rządu pruskiego, i krytykując stosunki szkolne, oświadczył w imieniu reprezentacyi polskiej, że Polacy pragną przeczekać, jak się ułożą dalsze stosunki szkolne pod zarządem nowego ministra.

Berlińska *Germania* zapisując głosy polskich dzienników, dodaje ze swej strony następujące uwagi:

„Nie ulega wątpliwości, iż rzeczy istotnie w takiem znajdują się położeniu, i że polityczne wystąpienie ks. dr. Jażdżewskiego pozostanie bez wpływu na pojednawcze usposobienie rządu w obec Polaków. Przypuszczenie to wyklucza już fakt, że polityka rządu kieruje się rzeczowemi a nie osobistemi przyczynami. Po złożonych niedawno przez Koło polskie tak w parlamencie jak sejmie bardzo stanowczych oświadczeniach lojalności, powinien mieć rząd zaufanie do stronnictwa polskiego. Zapatrując się nawet z małodusznego stanowiska narodowego, zasługują Polacy na zupełne równouprawnienie z niemieckimi współobywatelami i prawdopodobnie uzyskają je też niebawem.“

Do *Köln. Ztg.* piszą z Belgradu: Metropolita Michał zaniósł do ministra wyznań skargę na katolickich misyonarzy zarzucając im szerzenie propagandy katolickiej. Minister zarządził skutkiem tego śledztwo które jednak wykazało zupełną bezzasadność oskarżenia. Obecnie toczą się między rządem a posłem austryackim rokowania, zmierzające do postawienia misyj duchownych katolickich pod opiekę władz. Zdaje się, że serbskie koła rządowe zajmują się obecnie na seryo sprawą uregulowania stosunków kościoła katolickiego w obec państwa, i że wkrótce będą poczynione kroki dla zawarcia konkordatu.

Wedle tego samego źródła misya ministra Vuicza do Petersburga w kwestyi konwersyi długu serbskiego zupełnie się powiodła.

Korespondenci pism francuskich, którzy pospieszyli na wystawę do Moskwy, donoszą w tonie ironicznym o „gościnności i uprzejmości“ braci rossyjskich. Wiele obrazów francuskich wywołało w gubernatorze Moskwy zgorszenie i nie pozwolono ich publicznie wystawić, chociaż przesłano je na wystawę. Donoszą równie, że gubernator zabronił odbycia uczty, motywując zakaz oświadczeniem, że Francuzi mają zły zwyczaj spełniania toastów „politycznych“, a takich rzeczy nie można dopuszczać w Rossyi. Zabroniono równie odegrać kapeli marsyliankę, słowem ze słów korespondentów, zwłaszcza radykalnych, którzy najgłośniej manifestowali sympatye, wieje obecnie wielkie rozczarowanie.

Opozycya monarchiczna znajduje się obecnie w stanie rozkładu. Wiadomo, iż książę Wiktor Napoleon, obecnie głowa rodziny Bonapartów, podjął znowu rolę pretendenta. W rozmowie z brukselskim korespondentem paryskiego *Figara* rozwinął książę swój program polityczny. Są to znane komunały z arsenału imperyalistów francuskich: Precz z parlamentaryzmem; zwierzchnicza władza ludu i głosowanie powszechne; naczelnik państwa, czerpiący władzę z woli ludu, wyrażonej przez głosowanie powszechne; rozwiązanie kwestyi robotniczej w drodze reformy socyalnej. Najważniejszem jest to, że młody pretendent wypowiada orleanistom przymierze i wszelką łączność z nimi odrzuca, ponieważ oni dążą do odbudowania królestwa, jego zaś partya uznaje wolę ludu i do woli ludu chce się stosować.

Powiernik hrabiego Paryża hr. d' Haussonville w odpowiedzi na manifest księcia Napoleona wygłosił mowę, w której także wyrzeka się wszelkiej łączności z bonapartystami, a znany organ monarchiczny *Gaulois*, który od czasu istnienia t. zw. unii konserwatywnej składał swe hołdy to jednemu, to drugiemu pretendentowi, wyciąga obecnie konsekwencye z tej cysyi i w artykule *Chacun pour soi* staje otwarcie po stronie Orleanów.

Parlament angielski rozpoczął ferye świąteczne; członkowie rozjechali się na wieś, pozostali tylko chorzy na influenzę, a liczba tychże dochodzi pięćdziesięciu, między którymi znajduje się Gladstone. Podczas gdy sędziwy przywódca liberałów musiał się usunąć z widowni politycznej, w obozie jego panuje radość z powodu rezultatu uzupełniających wyborów i nadzieja w przyszłe ogólne wybory. Temu uczuciu dał wyraz Sir William Harcourt w mowie wygłoszonej w Newton-Albot, w której zapewnie nieco optymistycznie przepowiedział liberałom zwycięstwo przy przyszłych wyborach, które wprawdzie nie nastąpią wkrótce, jak mniemano, gdyż zapowiedziany przez rząd projekt bezpłatnej nauki zrobił mu dużo nieprzyjaciół.

W Izbie włoskiej, podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, deputowany, major Marazzi przedstawił w barwach nadzwyczaj ciemnych stosunki wojskowe trójprzymierza w razie możliwego przymierza francusko-rossyjskiego. Marazzi twierdził, że wprawdzie mężowie, którzy w r. 1882 zawarli trójprzymierze, zasłużyli się ojczyznie, ale silniejsze podówczas o trzydzieści tysięcy siły zbrojne trójprzymierza, stopniowo umniejszały się, tak, że obecnie Francya i Rossya razem, górują nad mocarstwami trójprzymierza o pięćdziesiąt cztery tysiące ludzi zbrojnych. Także pod wielu innemi względami urosło niezmiernie znaczenie wojskowe Francyi i Rossyi. „W obec takich czynników, dodał deputowany, tudzież w obec ambicyi cesarza Niemiec, uczyniłyby Włochy dobrze, ażeby się poważnie zastanowiły nad odnowieniem trójprzymierza.“

Dalszy wywód mowcy przerwała wielka wrzawa w Izbie, zwłaszcza, gdy twierdził, że armia włoska nie ostałaby się przed natarczywością francuskiej. Marazzi skończył oświadczeniem, że polityka trójprzymierza nie może być dalej prowadzona bez przyzwolenia nowych kredytów.

W Rzymie sprawiła głębokie i dobre wrażenie broszura, inspirowana przez Rudiniego a wydana przez deputowanego Torracca, pod tytułem: „Neutralność czy przymierze“. Autor zaleca gorąco odnowienie trójprzymierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15go maja. (*Tel. pr.*) JE. dr. Julian Dunajewski wraz z małżonką i córką przybył wczoraj wieczorem na stały pobyt do Krakowa. Na dworcu celem powitania zebrał się liczny zastęp przyjaciół i znajomych, oraz wiele pań. Między innymi przybyli: p. delegat Kuczkowski, JE prezydent Zborowski, JE. dr. Józef Majer, wiceprezydent Madejewski, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski z sekretarzem gen. prof. drem Smolką i gronem akademików, prezydent miasta dr. Szlachtowski z gronem członków Rady, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesorowie dr. Zoll, Morawski, Sokołowski, Kasparek. Cyfrowicz, dyrektor kolei państwowych Kolosvary, deputacya urzędników Tow. wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem dyrektorów Kieszkowskiego, Słoneckiego i sekretarza dyrekcyi Mrazka, redaktor *Czasu* Chyliński, kan. Pelczar, wiceprezes Tow. rolniczego Homolacz. Oprócz tego przybyło liczne grono prywatnych obywateli, ozaz rodzina JE. dra Dunajewskiego.

Gdy pociąg stanął i dr. Dunajewski wysiadł z wagonu, zebrani wznieśli okrzyk na jego cześć: Niech żyje! poczem Jego Ekscelencya odpowiadając na powitanie, zaznaczył, iż głęboko jest wzruszony tak serdecznem przyjęciem i wzniósł okrzyk na cześć Krakowa.

Przywitawszy się ze wszystkimi obecnymi, udał się Jego Ekscelencya do własnego domu na Podwalu, gdzie przybył i spędził wieczór JEm. ks. kardynał.

Marszałek ks. Sanguszko przybył tu wczoraj po południu.

Wiedeń, 15 maja. Najj. Pan odwiedził księcie regenta bawarskiego w pałacu księżnej Modeny. Wizyta trwała godzinę.

Wiedeń, 15go maja. Najj. Pan przyjął deputacyę I ogólnego stowarzyszenia urzędników Monarchii austro-węgierskiej i stowarzyszenia urzędników państwowych w Wiedniu. Po przemowie naczelnika deputacyi, szefa sekcyjnego Possannera, który upraszał, ażeby Rząd zapewnił petycyom, dotyczącym polepszenia doli urzędników możliwie jak najpomyślniejsze załatwienie i wręczył adres, raczył Najj. Pan zaznaczyć wielką doniosłość i ważność poruszonej sprawy,

i zapewnić o Swej najżyczliwszej sympatyi dla sprawy urzędników państwowych, poczem zaszczycił każdego z trzech członków deputacyi życzliwą rozmową.

Wiedeń, 15 maja. Książę regent bawarski złożył Najj. Panu i członkom Domu Panującego wizyty.

Deputacya oficerów 13 bawarskiego pułku piechoty z Ingolstadtu przybyła tutaj w celu złożenia Najj. Panu powinszowań z okazyi jubileuszu 40-rocznicy od czasu, kiedy Najj. Pan został mianowany właścicielem tego pułku. Deputacya zajechała w powozach dworskich do hotelu „Impérial" i dzisiaj przez Najj. Pana przyjęta zostanie.

Wiedeń, 15 maja. Najjaśniejszy Pan przyjął w południe deputacyę oficerów 13-go bawarskiego pułku piechoty. Deputacya złożyła Najj. Panu życzenia pułku, z okazyi jubileuszu Najj. Pana, jako właściciela pułku od lat 40.

Wiedeń, 15 maja. Poseł japoński ogłasza w *Wiener Abendpost* komunikat tej treści, że carewicz rossyjski po zamachu w Otsu wyjechał do Kioto, rozmawiając z dygnitarzami dworskimi w sposób bardzo ożywiony. Carewicz znajduje się pod staranną opieką lekarską. Nocy ubiegłej spał dobrze, nie okazując wcale gorączki i ma się teraz lepiej. Sprawcą zamachu jest fanatyk.

Wiedeń 15 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne zawierające częściowe zmiany rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 lipca 1890 r. w sprawie przewożenia nierogacizny z Galicyi.

Wiedeń, 15 maja. *Fremdenblatt*, *Presse*, *Wiener Tagblatt*, *Vaterland* i *Extrablatt* wyrażają ubolewanie, iż prezydyum niemieckiego stronnictwa w Czechach uchwaliło, że Niemcy czescy nie mają brać oficyalnego udziału w praskiej wystawie krajowej. Dzienniki te podnoszą, iż polityka partyjna nie powinna w podobnych sprawach żadnej odgrywać roli, nie wątpią, pomimo usunięcia się Niemców o powodzeniu ugody.

Wiedeń, 15 maja. *(Tel. pryw.)* *Vaterland* zaprzecza wiadomości, jakoby klub konserwatywnych miał się rozpaść na 3 odrębne kluby.

W klubie Młodoczechów występują coraz więcej na jaw dwa prądy: umiarkowany i radykalny.

Wiedeń, 15 maja. *Fremdenblatt* omawiając zamach na carewicza, pisze: Wypadek ten przyjęty został tutaj przez wszystkie koła oburzeniem i szczerem współczuciem dla rodziców carewicza. Udział okazywany carewiczowi tutaj, staje się jeszcze większy, gdy się przywoła na pamięć doskonałe wrażenie, jakie carewicz pozostawił po sobie w Wiedniu. Dlatego też z podwójnem zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że przykry wypadek przeszedł bez poważnych następstw, i że zaprzyjaźnieni z naszym Domem Panującym carstwo rossyjscy, nie mają żadnego powodu do jakichkolwiek obaw.

Wiedeń, 15 maja. *Polit. Corresp.* pisze, iż ciągła anarchia na wyspach Korfu i Zante zajmuje w wysokim stopniu uwagę kilku gabinetów. Co się tyczy strony humanitarnej, to w świecie dyplomatycznym uchodzi Anglia za powołaną w pierwszym rzędzie do zabrania głosu, ponieważ wyspy jońskie są darem Anglii; jednakowoż niektóre mocarstwa muszą także chronić swoich poddanych i swoje interesa handlowe. Grecya zdaje się obecnie sięgać do energicznych środków; od ich skuteczności zależeć będzie dalsze zachowanie się mocarstw.

Praga, 15 maja. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Małżonką przybył tu wczoraj na otwarcie wystawy krajowej i został uroczyście przyjęty. Niezliczone tłumy ludności witały Go okrzykami: *Hoch* i *Slava!* Najd. Arcyksięstwo, tudzież Najd. Arcyks. Małgorzata Zofia i Najd. Arcyksiążę Ferdynand byli wieczorem na przedstawieniu w teatrze narodowym czeskim, gdzie powitani zostali na wstępie gromkiemi okrzykami „*Slava*" i dźwiękami hymnu ludowego, któremu publiczność w teatrze zgromadzona stojąc wtórowała. Wieczorem odbyły się w Pradze serenady, a na wzgórzach na przedmieściach płonęły sobótki. Pogoda wspaniała. Przybyli też już wczoraj niektórzy Ministrowie.

Praga, 15 maja. Miasto od wczesnego ranka przedstawia obraz ogromnego ruchu. Na placu wystawy zgromadziły się niezliczone tłumy ludności, które Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, Jego Małżonkę, tudzież Najd. Arcyksiężnę Małgorzatę Zofię powitały z zapałem. W pałacu przemysłowym zgromadzili się: kardynał Schönborn, Ministrowie Prażak, Falkenhayn, Gautsch, Bacquehem, Zaleski, namiestnik, szefowie sekcyjni Wittek i Czedik, wiele wysokiej szlachty, wyższego duchowieństwa, burmistrz, rektorowie uniwersytetu, politechniki i wielu deputowanych, między innymi Rieger i Zeithammer. Ustęp mowy marszałka krajowego, w którym wspomniał o objęciu protektoratu przez Najj. Pana wywołał trzykrotne, pełne zapału okrzyki „Niech żyje" i „slava." Odpowiedź Najd. Arcyksięcia przyjęto również entuzyastycznemi objawami, które ponowiły się, gdy marszałek krajowy wzniosł: Niech żyje i sława na cześć Najdostojniejszego Protektora. Okrzyki powtarzały się rozległem echem wśród tłumów publiczności.

Praga, 15 maja. Czeska wystawa jubileuszowa została otwarta dzisiaj o godzinie 10-ej przed południem. W mowie swej, wypowiedzianej z początku po czesku, przypomniał marszałek krajowy, ks. Lobkowitz, świetne powodzenie wystawy przemysłowej, urządzonej zeszłego wieku, na pamiątkę której urządzono obecną wystawę jubileuszową. Wystawa ta ma dać równocześnie wierny obraz tego wysokiego rozwoju, jaki osiągnęły Czechy na wszystkich polach ekonomicznej i cywilizacyjnej pracy. W dalszym ciągu mowy, wygłoszonej po niemiecku, wypowiedział marszałek krajowy najgłębsze uczucia wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana, który skutkiem najłaskawszego przyjęcia protektoratu nad wystawą i poruczenia zastępstwa swojemu Najdost. Bratu, dał wiernemu po wsze czasy królestwu Czech nowy dowód łaski monarszej. Następnie zwrócił się mowca z prośbą do Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, aby raczył otworzyć wystawę.

Jego Ces. Wysokość rozpoczynając mowę po niemiecku, nazwał szczęśliwą myśl urządzenia wystawy jubileuszowej, albowiem stwierdza ona, jak skutecznie mieszkańcy kraju brali udział w postępie, który upłynione stulecie na wszystkich polach umysłowego i ekonomicznego życia wykazało. Najjaśn. Pan raczył także i tej myśli najżywsze okazać zajęcie i nietylko objąć protektorat, ale także przyrzec osobiste zwiedzenie wykończonego dzieła. Najdost. Arcyksiążę najchętniej poda do wiadomości Najjaśn. Pana zapewnienia wdzięczności i patryotyzmu tych, którzy poruszyli myśl urządzenia wystawy i w szczęśliwem doprowadzeniu do skutku współdziałali. (po czesku) Jako my dzisiaj ze czcią wspominamy patryotów, którzy przed stu laty rolnictwo rodzime i działalność przemysłową kraju usiłowali zapomocą wystawy wyrobów zachęcić i do pokojowego współzawodnictwa z obcemi narodami podniecić, tak samo kiedyś będą potomni wspominać tych mężów, którzy urządzeniem wystawy jubileuszowej wspólnemi siłami złożyli dowód, że wysoko rozwinięte królestwo także i dziś jeszcze w szlachetnem współzawodnictwie w pokojowej działalności przemysłowej, sławę swą dawną utrzymać umie. Oby piękne to przedsięwzięcie błogie wydało owoce! oby na wszystkich polach ludzkiej twórczości działało pobudzająco i niepłonnie, jak przystało godności kraju i oby w obfitej mierze przyczyniło się do podniesienia ogólnego dobrobytu.

(Po niemiecku i po czesku) W imieniu i z polecenia Jego ces. i król. Mości Najj. Pana i Króla ogłaszam krajową wystawę jubileuszową Królestwa czeskiego jako otwartą.

Berno, 15 maja. Wyborcy z wielkiej własności wybrali niemieckiego liberała, br. Kleina, jednomyślnie deputowanym do Rady państwa.

Peszt, 15 maja. W komisyi finansowej oświadczył minister skarbu, że rokowania co do regulacyi waluty są w toku. Minister spotyka się ze wzajemnością ze strony Rządu austryackiego. System pieniężny na dzisiejszych podstawach oparty, utrzymać się nie da, musi w tym względzie radykalna nastąpić zmiana.

Peszt, 15 maja. *(Tel. pryw.)* *Pester Lloyd* wywodzi, że przebieg zatargu między Rossyą a Turcyą z powodu okrętu „Kostroma" jest dowodem, że car nie jest skłonny obecnie do czynnej polityki na Wschodzie.

Petersburg, 15 maja. Według *Nowoje Wremia*, ludność japońska tak była z powodu zamachu na carewicza rozjątrzona, iż byłaby skrytobójcę zabiła i tylko policya zdołała sprawcę uratować od znęcania się nad nim ludności.

Sofia, 15 maja. W odpowiedzi na wręczone przez Wangenheima rządowi bułgarskiemu zażalenie rossyjskie, z powodu wydalenia dwóch rossyjskich poddanych, oświadcza nota bułgarska, że jedno indywiduum zostało wydalone w marcu 1887 za nieustanną agitatorską działalność, drugie zaś za podburzanie ludności przeciw władzom krajowym. Od czasu smutnych wypadków z lat ostatnich, mianowicie od zamachu na Bełczewa, z pewnością nikt nie zaprzeczy, że zarządzenia te, wydane w interesie porządku, zgodne były z ustawami. Lojalnie zachowujący się poddani rossyjscy mogą zawsze liczyć na jak najgościnniejsze przyjęcie w Bułgaryi.

Rzym, 15 maja. W Izbie deputowanych przy rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył Rudini, że przymierze potrójne ma na celu utrzymanie równowagi europejskiej i pokoju. Wypadkom w Nowym Orleanie nie należy nadawać przesadnego znaczenia. Rudini oświadczył dalej, że pozostanie wierny polityce traktatów handlowych i uczyni wszystko możliwe, ażeby pozawierać takie traktaty z wszystkiemi sąsiedniemi mocarstwami.

Rzym, 15 maja. Encyklika papieska, która ma się pojawić niebawem, odpiera zasady socyalistyczne, przemawiające za wspólną własnością. Przy załatwieniu kwestyi socyalnej, mówi encyklika, Kościół jest głównym czynnikiem. Stara on się zawsze działać w tym kierunku, ażeby zachowane zostały zasady ewangelii o braterskim stosunku pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Encyklika mniema, że państwo powinno współdziałać dla dobra robotników. Papież omawia dalej: odpoczynek świąteczny, strejki, wynagrodzenia, czas trwania pracy i instytucye robotnicze. Encyklika oświadcza, że państwo powinno zezwolić na unormowanie stosunków co do czasu pracy, powinno popierać związki robotnicze i zostawić im odpowiednią swobodę, wreszcie wzywa encyklika wszystkich interesowanych, ażeby swój obowiązek spełnili.

Rzym, 15 maja. Z powodu zamachu na carewicza, polecił król w. mistrzowi ceremonii, ażeby wyraził współczucie posłowi rossyjskiemu Vlangaliemu.

Paryż, 15 maja. Carnot wystosował, z powodu zamachu na carewicza, telegram do cara.

Bruksela, 15 maja. Wczoraj wieczór pewna liczba robotników urządziła w pobliżu gmachu giełdy manifestacyę; robotnicy zostali przez policyę rozproszeni, przyczem aresztowano 10 osób. Socyaliści odbyli kilka zgromadzeń, na których domagano się rewizyi konstytucyi i uchwalono dalszą organizacyę bezrobocia. Tłuszcze robotników w pochodzie przez miasto, powybijały mnóstwo szyb w oknach, zostały jednak razami lasek policyi rozpędzone.

Ateny, 15 maja. W Korfu zamordowano znowu dwóch żydów. Oburzenie chrześcian doszło do szczytu. Kilkunastu biednych żydów zmarło z powodu wycieńczenia sił. Obawiają się wybuchu zarazy.

W Atenach panuje wielkie zaniepokojenie. Rząd zatrzymuje wszystkie depesze wysyłane za granicę.

Bruksela, 15 maja. W Izbie deputowanych Janson upraszał rząd, aby złożył w imieniu parlamentu oświadczenie, że Izba skłonną jest do przystąpienia niebawem do obrad nad rewizyą konstytucyi, ażeby w ten sposób położyć koniec strejkom, wywołanym tylko skutkiem nieporozumienia.

Minister sprawiedliwości oświadczył, że zachowanie się rządu w sprawie rewizyi konstytucyi było zawsze poprawne, a wszelkie dalsze oświadczenia mogłyby tylko nowe nieporozumienia wywołać. Na tem sprawę zakończono.

Bruksela, 15 maja. Burmistrz oświadczył komitetowi robotników, że nie pozwoli na żadne publiczne zgromadzenia.

Bruksela, 15 maja. Przeszło 3000 robotników zaprzestało wczoraj zrana pracować.

Leodyum, 15 maja. Położenie znacznie lepsze; również w Seraing.

St. Etienne, 15 maja. Położenie jest lepsze.

Londyn, 15 maja. Rada miejska uchwaliła kredyt 3000 funtów szterl. na koszta przyjęcia cesarza niemieckiego.

Londyn, 15 maja. *Times* omawiając rokowania z Portugalią, podnosi, że Portugalia zgodziła się w zasadzie na ostatnie propozycye Salisbury'ego i że nową ugodę ułożono na podstawie *do ut des*. Dziennik opisuje linię graniczną i powiada, że postanowień żadnych co do handu przewozowego na terytoryum portugalskiem nie powzięto.

Londyn, 15 maja. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że *modus vivendi* z Portugalią co do Afryki przedłużono na miesiąc.

Tlemcen, 15 maja. (W Algierze). Roje szarańczy wędrownej spadają nieustannie i obsiadają pola tak, że wszelkie zwalczanie tej klęski jest bezskuteczne. Przybywająca z Maroko karawana opowiada, że odbywała podróż przez 33 dni wśród rojów szarańczy, która kraj spustoszyła zupełnie.

Ateny, 15 maja. Rodzina królewska wróciła z dziesięciodniowej wycieczki podczas świąt, do Aten. Przed kilku dniami wieczorem wtargnęli awanturnicy do dzielnicy żydowskiej (Ghetto) na Korfu, zabili jednego żyda i zranili żołnierza, co wywołało ogromne wzburzenie i gromadną ucieczkę żydów. Dotychczas wyemigrowało 400 żydów z Korfu. Wczoraj wysłano do Korfu okręt wojenny.

Shangai, 15 maja. Po zburzeniu katolickiej misyi w Wühn, zrabowali i zburzyli Chińczycy konsulat angielski, Konsul angielski i kobiety uratowane, konsul ranny. Spokój został przywrócony.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc maj.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 15 maja 1891.

H. Zorża.

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, J. hr. Plater z Moszkowa, Ks. S. Swidrygiełło-Swiderski z Pukienicz.

H. Angielski.

Pp. Z. Białobrzeski ze Szkła, K. Wyrobek z Nahajowic, F. Mrozowski z Radziechowa.

H. Europejski.

Pp. S. Lipiński z Trembowli, W. Bernstein z Wiednia, T. Czernicka z Dobrzan.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 maja 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	25	219	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	50	243	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	308	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	90	100	60
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	85	105	55
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	49	5	61
Napoleondor	9	30	9	44
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ papierowy	138³/₁₀		140³/₁₀	
100 marek niemieckich	57	50	58	05

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 13 maja 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 80	92.–
luty-sierpień	91 80	92.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.70	91.90
kwiecień-październik	91 70	91.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 30	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	182.25	183.25
„ „ 1864 po 50 złr.	182.25	183.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146 50	147.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.05	110.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.15	102.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	—.—
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.25	157.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.75	298 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.—	213.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998.—	1002 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	299.—	300.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2820.—	28 0.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.75	220.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.75	241.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	264 —	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l	100.40	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.95	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.85	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.20	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100. —	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.50	96.85
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.70
z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.40	103.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185. –	186.–
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 50	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12.60
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·25
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	61 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.60	118.80
Paryż za 100 fr.	46 82.50	46.90 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2132 2093 (3121 2—3)

W tut. sąd. budynku odbędzie się w dniu 23 czerwca 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności Nk. i lwh. 118 objętej w Bujakowie położonej, jednakowoż tylko powyżej oferty 600 zł. oraz 3/15 części realności lw. hip. 170 objętej w Bujakowie położonej, jednakowoż tylko powyżej oferty 200 zł.

Wadya 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

Kęty, dnia 20 kwietnia 1891.

L. 689 (3129 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 284 zł. 28 ct. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sąd. egzekucyjną licytacyę realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Joniny objętej, Franciszka i Balbiny Siwków własnej w dniach 24 czerwca 1891 i dnia 21 lipca 1891 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 2220 zł. wa.

Wadyum 222 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli później jszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Walenty Lisak z Jonin.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 lutego 1891.

L. 9822 (3160 2—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Esry Baraba i Chaima Szindera o 710 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 17 czerwca 1891 i 17 lipca 1891 1891 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności lk. 79 i 80 objętych wyk. hipot. 143, 47 i 255 gminy Pstryków, Grzegorza Humnickiego własnych.

Cena wywołania wynosi co do realności l. wyk. 143 kwotę 374 zł., a wadyum 37 zł. 40 ct. wa., co do realności l. wyk. 47 cena wywołania wynosi 410 zł., a wadyum 41 zł. wa., a co do realności l. wyk. 255 cena wywołania 190 zł., wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 21 maja 1890.

L. 5651 (2739 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Sary Schabse przeciwko Reginie Mechlowicz i Mojżeszowi Leibe Händlerowi jako niedotrzymującym warunków licytacyjnych relicytacya realności NK. 136 w Tarnowie na Grabówce położonej przez Gerszona Goldglanza prawozlewcę Simchy Seinwela respective Reginy Mechlowicz i Mojżesza Leiby Händlera na licytacyi dnia 28 sierpnia 1855 za 1444 zł. 45 ct. mk. kupionej w jednym terminie na dniu 26 czerwca 1891 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie tut. się odbędzie, przy której takowa za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1182 zł. 48 ct.

Wadyum przy relicytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł. aw

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1891.

L. 17326 (3163 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej wyk. hip. 16 ks. gr. Kolędziany i połowy realności objętej wyk. l. 145 tejże gminy na Maryę Miszczyj zapisanych pto 116 zł. 8 ct.

Cena wywołania 592 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego.

Czortków, 27 lutego 1891.

L. 30065 (3201 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m d. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości ze w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zalicz. rzemieślników i rolników przeciw Iwanowi Pituli o zapłacenie kwoty 30 zł. odbędzie się dnia 19 czerwca 1891 i dnia 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Wyszatycach położonej wyk. hip. l. 217 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 130 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków i wykaz hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 marca 1891.

L. 1909 (3205 1—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 177 ks. gr. gm. Gwoździec miasto dłużnika Arona Haspla własnej w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1891 w sądzie każdym razem o godz. 20 przed południem na rzecz likwidującego Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 6 względnie trzy rat po 19 zł. 60 ct. i 253 zł. 32 ct. itd. zpn.

Cena szacunkowa 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 14 kwietnia 1891.

L. 111 (3134 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o 10 godz. rano dnia 26 czerwca 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 171 i 172 w Dziedziłowie położonej dłużników Maryi Byry tudzież niel. Józefa, Leona, Kseńki, Stanisława i Tekli Iżowskich względnie tych ostatnich własnych na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 126 zł. 32 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 54 zł. 24 ct. względnie 173 zł. 32 ct. aw.

Wadyum 5 zł. 40 ct. względnie 17 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. po dniu 25 maja 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 31 grudnia 1890.

L. 3103 (2754 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się 30 czerwca 1891 i 4 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 przed południem na zaspokojenie dłużnych galic. Zakładowi kredyt. ziems. w Krakowie 20 rat pożycz. po 150 zł. zpn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności do Jakóba i Krystyny Strömich należących wyk. hipot. 33, 34, 35, 36, gm. Kałusz.

Przy pierwszym terminie realności te nie niżej ceny wywołania a to:

1) co do ciała hip. 33 kwotę 4700 zł.
2) „ „ „ „ 34 „ 50 zł.
3) „ „ „ „ 35 „ 75 zł.
3) „ „ „ „ 36 „ 175 zł.

na drugim zaś niżej niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższych sum.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne wyciągi tabularne przerzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 2739 (3181 2—3)

Na dniach 25 czerwca i 6 sierpnia 1891 kadym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Daniela Mińkowicza dłużnej kwoty 50 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk, 245 w Libuchowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Chaima Ber 2 im. Heger własnej, protokółem zastawniczego opisania z dnia 3 października 1888 L. 4893 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w w tus. registraturze.

Borynia, 31 lipca 1890.

L. 2189 (2912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia o egzekucyjnej publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. Pleników objętej Michała Iwachów własnej tudzież ciała hip. l. 178 na imię Romana hr. Potockiego i ciała hip. l. 186 na imię Piotra Iwachów w tej samej ks. gr. zapisanych na 600 zł. ocenionych celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w sumie 300 zł. aw. zpn. odbyć sie mającej dnia 30 czerwca 1891 i 3 sierpnia 1891 o godz. 10 w zabudowaniu sądowem przyczem przy pierwszym terminie te nieruchomości tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków można w registraturze sąd. przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 7 kwietnia 1891.

L. 1706 (3080 2—3)

Celem wydobycia pretensyi Izaka Akermana w kwocie 33 zł. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. l. 329 ks. gr. gminy Borszów objętego na 6 zł. oszacowanego dłużnika Iwana Podusowskiego własnego, tudzież ciała hip. wyk. l. 260 tej samej ks. gr. objętego na 12 zł. ocenionego solidarnej dłuzniczki Kaśki Podusowskiej własnego na dniu 30 czerwca 1891 i 3 sierpnia 1891 o 10 godz. z rana z tem, że przy pierwszym terminie tylko powyżej a przy drugim nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tus. Registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 12 marca 1891.

L. 7260 (2988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, ze celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Bermana w kwocie 100 zł. 65 ct. w dniach 26 czerwca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godz. 10 rano realność lwh 50 ks. gr. gm. katastr. Gorzków, Walentego i Wiktoryi Więchniaków własnej w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 376 zł. 64 ct.

Wadyum 10 prc.

Wieliczka, 10 grudnia 1890.

L. 295 (2589 2—3)

W dniach 26 czerwca i 24 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 213 i połowy realności lwh. 215 ks. gr. gm. Błaszkowa objętej dłużnika Jana Trojana własnej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. 50 ct.

Wadyum 105 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w są dzie.

Brzostek, dnia 26 lutego 1891.

L. 266 (2830 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej umy 90 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zalicz w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 30 gm. kat. Zabierzów objętej a Stanisława Kołodzieja własnej, tudzież realności whl. 485 gm. kat. Wola batorska objętej a Józefa Krupy własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 30 czerwca i na dniu 17 sierpnia 1891, każdym razem o godz. 9 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 30 wynosi 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Cena wywołania lwh. 485 wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 marca 1891.

L. 7536 (3206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 35 zł. zpn. na rzecz Andrucha Deputata odbędzie się dnia 8 czerwca i 8 lipca 1891 o godz. 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Deputata wyk. hip. l. 89 gm. Ostapie objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony Andruch Mudry z Ostapia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 26 marca 1891

L. 4149 (3204 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku 1 część położonej wedle wyk. hip. 107 tejże gm. dłużników Seńka i Katarzyny Kostryków czyli Szaszkiewiczów własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Saula 2 im, Herzlicha w kwocie 48 zł. 47 ct. zpn. dnia 9 czerwcą i dnia 16 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 listopada 1890 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Kohną w Dobromilu.

C. k. Sąd pówiatowy.

Dobromil, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 24921 (3203 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 13 na Zadwornem w Drohobyczu położonej wedle Dom. Zadworne Tom. pag. 181 n. 11 haer. Michała i Katarzyny Kobrynów własnej na rzecz Herscha Chajesa i Izaaka Herscha Tauba w dniach 10 czerwca 1891 i 9 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3958 zł. 23 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład, wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1891.

L. 524 (2214 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności G. Neudlingera w kwocie 10 zł. 28 ct. zpn. odbędzie się w dniach 11 czerwca i 13 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 z rana, w gmachu sąd. przymusowa licytacya 2/6 części realności lwh. 194 gm. Baranów, dłużniczki Idessy Laufer własnych.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Surowiecki.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnobrzeg, 31 stycznia 1891.

L. 8369 (3211 1—3)

W c. k. Sądzie tut. w dniach 17 czerwca 1891 i 17 lipca 1891 każdym razem o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nk. 83 w Ostrowie położonej lwh. 104 ks. gr. Ostrów objętej wraz z inwentarzem gospodarczym Michała Szewczyka a względnie jego spadkobierców własnej celem wydobycia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 900 zł.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 grudnia 1890.

L. 372 (3162 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 84 zł. 49 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 65 gm. kat Żernica niżna objętej, dłużników Maryi Ginda, Katarzyny Winnickiej i Anastazyi Kerepin własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 maja 1891 i dnia 17 czerw a 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Ludwik Riedl z Baligrodu.

Wadyum wynosi 20 zł.

Baligród, 25 stycznia 1891.

L. 3288 (3169 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Chaima Goldberga w kwocie 46 zł. aw. przeprowadzoną będzie w dniach 8 czerwca 1891 i 13 lipca 1891 każdokrotnie o godz. 3 po południu w Sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Anschla Segel i Machli Weichselbaum własnej pod lk. kons. 85 w Rawie powiecie rawskim położonej wyk. hip. 988 ks. gr. Rawa objętej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 9 kwietnia 1891.

L. 11810 (3166 3—3)

Dnia 27 maja i 30 czerwca 1891 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczną sprzedaż realności pod lk. 87 w Odrzykowiu położonej lwh 230 objętej dłużnika Marcina Typrowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 600 zł. przez zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzielaniu pożyczki przyjęta.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, lub w dniu sprzedaży u komisarza sądowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dr. Czajkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 14 marca 1891.

Wyroki prasowe.

Bl. 98 (2977)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 und 4 der periodischen Druckschrift: Russka prawda„ vom 15 April 1891 in dem auf der g5. Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Palestyna abo Chanaanska zemlja„ das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 April 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1891, Z. 2916, die Weiterverbreitung des Werkes „Program rolnictva Rakouska pro nejprve pristi radu ris-kou", gedruckt in Tabor bei P. Frank 1891, nach den §§ 65 lit. a, b, 300, 302, 305 St. G. und Art. III und IV des Gesetzes vom 17 December 1862. Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1891, Z. 2916, die Weiterverbreitung des Werkes: „Das Program der Bauernschaft Oesterreichs für die nächste Reichsrathsperiode", gedruckt in Tabor bei P. Franck, nach den §§ 65 lit. a. und b, 300, 302, 305 St. G. und Art. III und IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1891 Z. 2561 die Weiterverbreitung der Nr. 185 der Zeitschrift: New Yorskie listy"vom 16 März 1891 nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1891, Zahl 2987 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift „Karabac" vom 26 März 1891 wegen des Artikels: "Co wlasne zide spachali" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1891, Z. 3173, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Pilsner Zeitung" vom 8 April 1891 wegen des Artikels: „Das farblose Parlament" nach § 300 St. G. und Art. III. des Ges. vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1891, Z. 2534, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: "Hlasy z Chrudimska" vom 27 März 1891 wegen des Artikels: "Zlate rybky" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April März 1891, Z. 3821 A, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 8 April 1891 wegen des Artikels: Rvonopravnost„nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 9577 (3184 2—3)

Prokop Jurków, rolnik z Olszanicy uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Iwana Sołonycznego, rolnika z Olszanicy.

C. k Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 18 września 1889.

L. 10856 (3183 2—3)

Juryj Kebycz Hrycka włościanin z Kniaża uznany marnotrawcą; kuratorem tegoż ustanowiono Hrycka Wynniczuka włościanina z Kniaża.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn dnia 24 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 390 (3187 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole męskiej w Kutach z płacą roczną 500 zł. 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie 50 zł. za kierownictwo i relutum na pomieszkanie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę kandydaci, mają wnieść podania należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do dnia 30 czerwca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kosów, dnia 10 maja 1891.

L. 3818 (3215)

Posada prowadzącego księge gruntową z poborami X. klasy rangi jest przy sądzie powiatowym w Drohobyczu do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze do 31 maja 1891 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l 101 D. pp. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 11 maja 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13147 (2953 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Piotra Linkierta z miejsca pobytu niewiadomego, że Juda Gelbart kupiec z Sokala jako prawonabywca Chaima Arona Jugend wniósł przeciw niemu i reszty spadkobiercom Filipa Jakóba Linkierta prośbę do dalszej rozprawy o zapłacenie 100 zł. aw. na którą wyznaczony został termin na dzień 25 maja 1891 o godz. 11 rano w tut. Sądzie, i że dlań ustanowiono kuratorem adw. Fedaka z zastępstwem adw. Pawła Simonowicza.

Wzywa się więc Piotra Linkierta, aby kuratorowi środków do obrony udzielił, lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawił, inaczej za złe następstwa sam sobie winę przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 15553 (3188 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje edykt z 14 marca 1891 l. 5226 umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" w nr. 79, 80 i 81 z r. 1891 w ten sposób, że rewers depozytowy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na złożony 4 ½ prc. list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 9184 na 1000 zł. ma datę 21 lutego 1890 nr. 277 a nie jak mylnie ogłoszono 21 lutego 1891 nr. 277.

We Lwowie, dnia 2 maja 1891.

L. 2001 (3185 2—3)

Bei dem k. k. Bezirksgerichte in Ulanów hat Henoch Friedmann wider J. J. Löwenstein eine Klage pto grundbücherlicher Löschung der auf der Realität, Einlage nr. 229 u. 684 in Ulanów haftenden Satzpost per 3000 Mark sNG. angebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 30 Juni 1891 um 10 Uhr vormittags angeordnet warde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Belangten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Advokat Dr. Fechtdegen in Rzeszów als Curator bestellt mit welchem die Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter hat demnach entweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigen namhaft zu machen oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Ulanów, am 24 April 1891.

L. 2122 (3113 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Völpla, że przeciw niemu Jakób Völpel wniósł pod dniem 10 kwietnia 1891 l. 2122 pozew o uznanie, że zapisany testamentem Lwów 3 marca 1879 legat sumy 1000 zł. jest niewypłacalny wykreślenie takowego z dóbr Völplówka, Höffnerówka i Macherówka lwh. 545, 546, 547 c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i uznanie, że kwotę 1156 zł. 25 ct. pozwanym z odszkodowania propinacyjnego na zapłacenie tego legatu przyznana nie należy się i że w sprawie tej dla niego adwokat dr. Madejski w Brzeżanach kuratorem zamianowany, a termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, ażeby swojemu kuratorowi informacye do obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i tego sądowi tutejszemu oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sobie sam będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, 18 kwietnia 1891.

L. 1717 (3116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomych z miejsca pobytu Leona Pełczyńskiego i Kaśkę Pełczyńską z Cisny zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Eisyka Meiselesa przeciw nim o zapłacenie kwoty 262 zł. aw. termin na dzień 1 lipca 1891 wyznaczono a dla pierwpozwanego kuratora w osobie Iwana Pliszki, zaś dla wtórpozwanej kuratora w osobie Błażeja Szafrańskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, by ustanowionym dla nich kuratorom potrzebnej informacyi udzielili, lub sądowi innych zastępców wskazali, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Baligród, 10 kwietnia 1891.

L. 3356 (2894 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Piotrowskiemu celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 5 lipca 1890 l. 9534 kuratorem p adw. dr. Zarzyckiego.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 1538 (2890 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia, że firma pierwszej krajowej fabryki tkackiej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Korczynie" z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreśloną została.

Jasło, 4 kwietnia 1891.

L. 4704 (2873 2—3)

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Markusowi Fraenkel i Chanie Weisbard ustanawia sąd celem doręczenia uchwały tabularnej z 30 września 1889 l. 10424 kuratorem p. adwokata dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 2545 (2848 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Wiesena, że w sporze drobiazgowym Józefa Friedmana przeciwko niemu pcto. 12 zł, ustanowiono kuratorem Samuela Wiesena z Rozwadowie i temuż wyrok zaoczny wręczono.

Mielec, dnia 11 marca 1891.

L. 4884 (2937 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Tryszczyłę z Powroźnika, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Mojseja Susidki z Powroźnika w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. na połowie realności lwh. 175 1/12 części posiadłości lwh. 172 i 1/16 części posiadłości lwh. 173 i 1/10 części posiadłości lwh. 176 ks. gr. Powroźnik, Ilka Tryszczyły własnych, na rzecz Katarzyny i małoletnich Pazi i Tekli Galików.

Muszyna, 26 marca 1891.

L. 2845 (2938 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę z Zakopanego, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez Henryka Färbera ze Szaflar skargi z dnia 13 kwietnia 1891 l. 2845 o zapłatę kwoty 106 zł. 75 ct. aw. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum p. Jan Trybulec c. k. notaryusz w Nowymtargu.

Zarazem wzywa się Ludwika Muchę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków dowodowych lub tut. sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Nowytarg, dnia 16 kwietnia 1891.

L. 2130 (2945 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Jaśle zawiadamia Antoniego Wiśniowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Zamorski wniósł przeciw niemu skargę lo lutego 1891 l. 790 o zapłatę 100 złr. z pn. skutkiem czego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 2 czerwca 1891 o godz. 9 rano, na którym pozwany osobiście stanąć, lub udzielić ma informacyi do sporu ustanowionemu dlań kuratorowi Jędrzejowi Gawłowi w Sieklówce dolnej, względnie obrać innego zastępcę i o tem donieść sądowi, inaczej skutki z tego zaniedbania sobie przypisze.

Jasło, dnia 29 marca 1891.

L. 8660 (2965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanowił celem doręczenia tut. sąd uchwał z dnia 2 marca 1887 l. 1705 i z dnia 3 lipca 1887 l. 5531 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Podkówki i Maryi z Romaniuków Podkówka z Majdanu Lipowieckiego kuratorem p. Emila Borowskiego wzywa się zatem Wojciecha Podkówkę i Maryę z Romaniuków Podkówka, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielili, lub innego zastępcę prawnego ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Gliniany, dnia 20 października 1887.

L. 4974 (2963 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Izaaka Kurzweila z miejsca pobytu niezunanego że Saul Deiches przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą równoczesną zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Smutnego, z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemyślu i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 6819 (2986 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Karola Maryi Kochaufa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 22474 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, że na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 20 marca 1891.

L. 6388 (3000 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Izaakowi Milletowi o 4000 zł. z pn.

Celem doręczenia t. s. uchwały z 7 li stopada 1890 l. 28447 niewiadomemu z miejsca pobytu Izaakowi Milletowi i celem zastępstwa go w tej sprawie egzekucyjnej dla tegoż Izaaka Milleta kuratorem ad actum adw. dr. Chmurskiego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Hubaczka.

Kraków, 3 kwietnia 1891.

L. 8384 (2999 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Marcina Izlera postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa nr. 41773 na 20 zł. opiewającego wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub we właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1891 r.

L. 8069 (2998 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jakóba Szaffera postępowanie, celem umorzenia losu pożyczki m. Krakowa Nro. 0.4688 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw nie zgłosi do tego losu w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 26 marca 1891 r.

L. 20836 (3213 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Hojsaka i Praksedę Hojsak zawiadamia się że podaniem z dnia 11 marca 1890 l. 4188 zgłosił Jan Rudnicki prawo własności do całego ciała tabularnego wykazem hip. l. 985 ks. gr. gm. Stryja objętego jako ich własność zapisanego, że w skutek tego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja i do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dpp. wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 2 czerwca 1891 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem Antoniego i Praksedę Hojsaków, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili, lub innego swego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 20 marca 1891.

L. 201 (3221 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że urzędowanie substytuta c. k. notaryusza w Kosowie pana Hilarego Sawczyńskiego skutkiem objęcia urzędowania przez nowomianowanego notaryusza tamże zgasło i skutkiem tego właściciel kaucyi służbowej p. Hilarego Sawczyńskiego o zezwolenie dewinkulacyi i zwrot złożonych na kaucyę książeczek galicyjskiej kasy oszczędności prosi.

Stosownie więc do postanowienia §. 29 ust. not. wzywa się wszystkich, którzyby według pierwszego ustępu §. 25 ust. not. na mocy swego legalnego prawa zastawu mniemali mieć pretensye, które z kaucyi zaspokojonemi być by powinny, zgłosili się do nas z takowemi w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie, bez względu na ich pretensye przychylenie się do zezwolenia na dewinkulacyę i do zwrotu złożonych na kaucyę książeczek galicyjskiej kasy oszczędności, będzie po upływie tego terminu właścicielowi tychże udzielonem.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 488 (3202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanawia celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 1 grudnia 1890 l. 7367 i przeprowadzenia rozprawy po myśli §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. up. w dniu 3 czerwca 1891 o godzinie 9 rano w tus. odbyć się mającej w sprawie zgłoszenia Ernesta hr. v. Ollone i Teodora hr. Castex prawa własności do parceli l. kat. 67 2/5 dotąd we wyk. hyp. l. 44 ks. gr. Szczerbanówka na Iwana Sorokę i innych współwłaścicieli wpisanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Soroki kuratorem p. Stefana Jurkiewicza z Szczerbanówki.

O czem się Iwana Sorokę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 8 lutego 1891.

L. 37358 (3008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia nieznanych z imienia i z życia najbliższych podupadłych krewnych Abrahama Müntzera że w sprawie egzekucyjnej Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wys. Skarbu w Krakowie pko właścicielom realności pod lk. 278 dz. VIII. w Krakowie pcto 30 złr. 69 i pół ct. z pn. ustanowiono kuratorem adw. dr. Kleina z substytucyą adw. dr. Schönberga z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi przedstawili.

Kraków, 4 listopada 1890.

L 1490 (3006 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Michała Janiewskiego, że w sprawie o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w majętności Komarniki część, ustanowiono masie spadkowej Michała Janiewskiego tabularnego współwłaściciela tej majętności kuratorem adwokata dra Fiternika.

Sambor, 7 kwietnia 1891.

L. 2041 (3043)

Na podstawie powziętej przez „Towarzystwo zaliczkowe w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" na walnem zgromadzeniu z 28 września 1890 uchwały, poleca się rejestrowi spółek zarobkowych i gospodarczych na odnośnej karcie zapisać iż:

1. p. Wincenty Nanke jako dyrektor kontroli a p. Józef Adler jako dyrektor zastępca zarejestrowani zostają.

2. iż Józef Schmerda i Adolf Schwalbe, którzy wystąpili, z rejestru jako dyrektorowie wykreśleni zostają.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Wadowice, 25 kwietnia 1891.

L. 6019 (3034)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Józef Sperling handlarz koni" w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 2426 (3044)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Samuel Werber" którą tenże używać będzie jako handlarz wiktuałami w Białej, podpisując takową nazwiskiem całem Samuel Werber.

Wadowice, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 9861 (3074 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simche Metha, że w sprawie egzekucyjnej Michała Maciejowskiego przeciw niemu o zapłacenia 1 zł. 2 ct. aw. zpn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Chwaliboga w Jaśle a zarazem poleca temuż Simche Methowi, aby kuratorowi swemu jak najspieszniej potrzebnych udzielił informacyj gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tego wypaść mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 13 grudnia 1890.

L. 15901 (2952 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Tadeuszowi Skarszewskiemu, że przeciw niemu wydano dnia 25 kwietnia 1891 l. 15901 na rzecz gal. banku kredytowego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Krosińskiego a tegoż zastępcą adw. p. dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 3001 (3002 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, iż pod dniem 28 kwietnia 1890 l. 3001 wytoczyło przeciwko niemu Towarzystwo zalicz. w Nowym Targu pozew wekslowy o zabezpieczenie sumy 250 zł. aw. na który w dniu 29 kwietnia 1891 l. 3001 nakaz zabezpieczenia wydanym został.

Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Sterkowicza z substytucyą p. adw. dr. Bersona.

Wzywa się go, by kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 29 kwietnia 1891.

L. 3869 (3001 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu pozwu wniesionego dnia 27 marca 1891 l. 3869 przez Stanisława i Wandę Jasińskich przeciw Antoniemu Malewiczowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, względnie jego masie spadkowej i jego z imienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Pererów poz. 1 karty C. whl. 53 uwiadamia tych niewiadomych, iż dla nich kuratorem adw. dr. Krobickiego z substytu- adw. dr. Staubera ustanowił, iż termin do wniesienia obrony na 90 dni naznaczył i że ich rzeczą jest wcześnie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić, lub innego zastępcę obrać i tegoż Sądowi wskazać, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 11 kwietnia 1891.

L. 3037 (3003 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, iż pod dniem 29 kwietnia 1891 l. 3037 wytoczyło przeciwko niemu Towarzystwo Zaliczkowe w Nowym Targu pozew wekslowy o zabezpieczenie sumy 140 zł. aw. na który w dniu 29 kwietnia 1891 l. 3037 nakaz zabezpieczenia wydanym został.

Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Sterkowicza z substytucyą p. adw. dr. Bersona, wzywa się go, by kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy, Sącz, 29 kwietnia 1891.

L. 4836 (3164 3—3)
C. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abla Rosenberga, iż Jan Zutik i Apolinia Zutik ur. Jerzabek pod dniem 24 marca 1891 l. 4836 wnieśli przeciw niemu pozew, o uznanie wpisanego na rzecz jego w stanie dłużnym realności wyk- hip. 1312, księgi gruntowej gminy Brody prawa zastawu dla obowiązku dostarczenia 16 sążni i 8 fur siana za przedawnione, że dla niego kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat w Brodach zamianowany, temuż pozew doręczony i termin do rozprawy ustnej na ten pozew na dzień 10 czerwca 1891 o 10 godzinie rano w B. nr. 4 wyznaczony został. Rzeczą zatem będzie Abla Rosenberga, potrzebną do obrony praw swoich informacyę kuratorowi udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać, w przeciwnym bowiem razie, następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 25 marca 1891.

L. 697 (3161 3—3)
W sporze ustnym Michała Rusina przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Helenie Rusin i innym o. zniesienie współwłasności realności lwh. 252 księgi gruntowej gminy Rozpucie został kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Heleny Rusin, Grzegorz Lisowski mianowanym a termin do rozprawy na dzień 25 maja 1891 o godz 9 przedpoł. wyznaczonym.

Wzywa się przeto Helenę Rusin, by albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyę i środki do obrony lub, też innego pełnomocnika S. Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 25 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 3224

Rada nadzorcca Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zwołuje członków P. T. Członków na roczne zwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 maja b. r. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Rady gminnej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1890 i sprawozdanie komisyi szkontrującej oraz ewentualne udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl §. 79 statutów.
4. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej na lat trzy, jednego na dwa lata a dwu na rok jeden.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego
Sniatyn, dnia 13 maja 1891.

Adam Wagner. Prezes — Jan Polończyk. Sekretarz

L. 787 (3171 3—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 1200 zł. aw.

Kompetenci wnieść mają podania do 25 maja 1891 do Wydziału Rady powiatowej w Wadowicach i wykazać.

a. ukończenie tudyów prawniczych z trzema egzaminami rządowemi.

b. dwuletnią praktykę u władz administracyjnych.

Z Wydziału rady powiatowej
Wadowice, dnia 6 maja 1891.
Zastępca Prezesa.
Dr. Iwański.

Dostawa żywności.

Pięćdziesiąty piąty pułk piechoty przyjmuje na czas od 1 czerwca do 31 grudnia 1891 roku w prowianturze koszar koło strażnicy ogniowej (Feuer-piquet-Caserne) aż do 27 maja oferty na dostawę następujących artykułów żywności: słoniny, smalcu, mąki i grysiku pszenicznego, owoców strączkowych, mąki kukurudzianej, grysu kukurudzianego, ryżu i cukru. Oferty mają być wedle przepisu sporządzone z dołączeniem świadectw zdolności dostawczych. — Bliższe wiadomości zasięgnąć można w wyżej wymienionej kancelaryi. 3222

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie. 3218

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 kwietnia 1891 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	1.950
6 prc. listów dłużnych	„	1,264 900.—
5 prc. listów „	„	435 700.—

Lwów dnia 13 maja 1891.

Komitet likwidacyjny.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.